

NA KARMEL



PRZEMYSKI KARMEL

NR 3 (292) (ROK XXV)

KLASZTOR KARMELITÓW BOSYCH w PRZEMYŚLU

MARZEC 2021 R.



O. KRZYSZTOF
GÓRSKI OCD

WIELKI POST, STRATA, CZY ZYSK?

Rozpoczęliśmy i przemierzamy Wielki Post, czas, który wychowuje nas do wolności i uwalnia z tego, co nas niepotrzebnie spowalnia w drodze do Wielkiej Nocy, do spotkania z Jezusem Zmartwychwstałym. Jest to naprawdę błogosławiony czas, подарowany przez Pana Boga. Możemy na post spojrzeć jedynie od strony naszego wysiłku. Widzieć jedynie trud, rezygnację. A czas ten będzie o wiele bardziej owocny, jeśli przeżyjemy go nieco inaczej. Oczywiście cenne będzie, gdy złożymy ofiarę z czasu na rzecz modlitwy, gdy złożymy ofiarę materialną przy jałmużnie oraz ofiarę z przyjemności podejmując konkretne wyrzeczenie. Ale najważniejsze pytanie Wielkiego Postu brzmi: **na ile jesteśmy blisko Boga, a na ile się od Niego oddaliliśmy**. Bo wszelkie podejmowane praktyki wielkopostne nie mają nas skupiać na nas, ale raczej uwalniać od nas dla Boga. Dlatego warto zauważyć, że w poście nie tylko tracimy, raczej wiele zyskujemy: gdy się modlimy, zyskujemy czas dla Boga, zatem go nie tracimy; podczas postu zyskujemy to, czego nie zjedliśmy, by tym podzielić się z biednym; podejmując jałmużnę zyskujemy konkretne doświadczenie miłości wobec bliźniego. Niewiele na dobrą sprawę tracimy, ale wiele zyskujemy.

Jednocześnie cieszymy się niezmiernie faktem, iż nasza świątynia stała się kościołem stacijnym w ro-



ku św. Józefa. Jest to oczywiście spore wyzwanie, by nie sprowadzić odkrywania Opiekuna Jezusa do kolejnych pobożności, lecz rozpocząć z nim duchową, braterską relację, jaką ofiarowuje nam tajemnica świętych obcowania. Zapraszam

do jak najczęstszych odwiedzin w naszej świątyni, która jest dla Was otwarta od rana do późnego wieczora. Już dzisiaj zapraszam również na Uroczystość św. Józefa 19 marca. Naszej modlitwie o godz. 18.00 przewodził będzie *ks. bp Krzysztof Chudzio*.



DEKRET METROPOLITY PRZEMYSKIEGO O USTANOWIENIU KOŚCIOŁÓW STACYJNYCH W ZWIĄZKU Z ROKIEM ŚW. JÓZEFA

Przemyśl, 4 lutego 2021 r.,

L.dz. 172/023/2021

Papież Franciszek 8 grudnia 2020 r. ogłosił wraz z listem apostolskim *Patris corde* specjalny „Rok św. Józefa” z okazji 150. rocznicy ustanowienia Opiekuna Jezusa Patronem Kościoła powszechnego, który zakończy się 8 grudnia 2021 r. W odpowiedzi na wezwanie do celebrowania jubileuszowego roku poświęconemu św. Józefowi i dla pożytku wiernych, ustanawiam w Archidiecezji Przemyskiej następujące kościoły stacyjne:

- Barycz – pw. św. Józefa
- Komańcza – pw. św. Józefa
- Łańcut – Podzwierzyniec pw. św. Józefa
- Munina – pw. św. Józefa
- Nienowice – pw. św. Józefa
- Nowy Zagórz – pw. św. Józefa Rzemieślnika
- **PRZEMYŚL – KARMELICI BOSI**
- PRZEMYŚL – Salezianie pw. św. Józefa
- Rogóżno – pw. św. Józefa Oblubieńca NMP
- Tarnawiec – pw. św. Józefa
- Ulanica – pw. św. Józefa Robotnika
- Ustrzyki Dolne – pw. św. Józefa Robotnika
- Zmysłówka – pw. św. Józefa Oblubieńca NMP
- Żarnowiec – pw. św. Józefa.

Zalecenia duszpasterskie:

Wśród zadań, jakie powinien spełniać kościół stacyjny, wymienić należy: propagowanie kultu ku czci Św. Józefa, sprawowanie sakramentu pokuty, aby wierni mogli skorzystać z odpustów; umieszczenie informacji o jubileuszowym Roku św. Józefa, kościele stacyjnym oraz przypominanie warunków możliwości zyskiwania odpustu. Kustosz powinien zadbać o stworzenie Bractwa św. Józefa działającego w kościele stacyjnym (np. z parafii lub w ramach dekanatu).

Przypominam jednocześnie, że publikacji listu apostolskiego *Patris corde* towarzyszy Dekret Penitencjarii Apostolskiej, łączący „Rok św. Józefa” z darem specjalnych odpustów. Stolica Apostolska udziela łaski odpustu zupełnego za:

- półgodzinne rozważanie Modlitwy Pańskiej,
- udział w dniu skupienia, które zawiera rozważanie o św. Józefie,
- spełnienie uczynku miłosierdzia względem duszy lub ciała,
- odmówienie części różańca w rodzinie lub przez narzeczonych,
- codzienne powierzenie działalności (pracy) opiece św. Józefa,
- modlitwę za wstawiennictwem św. Józefa za poszukujących pracy (bezrobotnych),
- odmówienie Litanii do św. Józefa lub Akatystu, lub innej modlitwy w intencji prześladowanych chrześcijan,
- modlitwę do św. Józefa – w dniach: uroczystość św. Józefa (19 marca), wspomnienie św. Józefa Rzemieślnika (1 maja) i w święto Świętej Rodziny,
- odmówienie modlitwy za wstawiennictwem św. Józefa przez osoby starsze i chore, które nie mogą wyjść z domu. Dotyczy to również osób umierających.



Zachęcam duszpasterzy, osoby życia konsekrowanego oraz wiernych Archidiecezji do: lektury listu apostołskiego *Patris corde*, udziału w nabożeństwach poświęconych św. Józefowi (proponuję, aby w wybrany dzień tygodnia, np. w środę, odmówić Litanię do św. Józefa), pielgrzymowania (z zachowaniem zasad epidemiologicznych) do ustanowionych kościołów stacyjnych, tworzenia w ramach duszpasterstwa parafialnego Bractw św. Józefa, do zyskiwania odpustów zupełnych ofiarowanych za siebie i zmarłych.

Niech rok jubileuszowy poświęcony św. Józefowi będzie okazją do intensywnej modlitwy za Kościół, naszą Archidiecezję oraz rodziny.

Z serca błogosławie

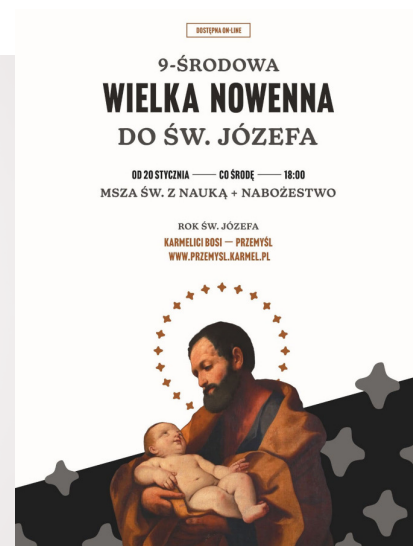
/-/ ✠ Adam Szal
Metropolita Przemyski

/-/ ks. Bartosz Rajnowski
Kancelarz Kurii

ZAPRASZAMY WIERNYCH 19 MARCA NA UROCZYSTOŚĆ KU CZCI ŚW. JÓZEFA:

17¹⁵ – Droga krzyżowa prowadzona
przez bractwo św. Józefa

18⁰⁰ – Msza święta pod przewodnictwem
ks. bpa Krzysztofa Chudzio



„PŁASZCZ ŚW. JÓZEFA”

INTENSYWNA (30-DNIOWA) MODLITWA

Modlitwa ta, zwana „płaszczem św. Józefa” jest jedną z najdłuższych i najbardziej wymagających stąd warto z niej korzystać w najpoważniejszych prośbach. Należy ją odmawiać przez kolejnych trzydzieści dni, wspominając jego trzydzieści lat życia przy Jezusie Chrystusie, Synu Bożym.

† *W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen*

Jezu, Józefie i Maryjo, oddaję Wam serce i duszę moją.

„Chwała Ojcu” (x3)

Święty Józefie, oto nabożnie padam przed tobą i ofiaruję ci ten cenny „płaszcz” wraz z postanowieniem mojego wiernego i szczerego oddania. Wszystko, co będę mógł zrobić ku twojej czci podczas mego życia, zamierzam wykonać, aby ukazać całą moją miłość ku tobie. Pomóż mi, święty Józefie! Bądź przy mnie teraz i przez całe me życie, ale zwłaszcza w godzinie mojej śmierci, tak jak ty sam byłeś otoczony troską przez Jezusa i Maryję, abym mógł cię któregoś dnia czcić w niebieskiej ojczyźnie już przez całą wieczność. Amen.

O chwalebny święty Józefie, pokornie upadłszy na ziemię przed tobą, pobożnie oddaję ci cześć i ofiaruję ci ten cenny zbiór modlitw na pamiątkę twoich niezliczonych cnót. W tobie spełnił się tajemniczy sen starotestamentowego Józefa, który był twoją figurą, ponieważ nie tylko Boskie Słońce otoczyło cię swoimi olśniewającymi promieniami, lecz także mistyczny Księżyc, czyli Maryja, rozświetlił cię swoim łagodnym blaskiem.

O chwalebny święty Józefie, tak jak przykład Jakuba, który osobiście udał się szukać pociechy u swego umiłowanego syna, wyniesionego na tron Egiptu, posłużył do przyciągnięcia również innych jego synów, tak mam nadzieję, że

przykład Jezusa i Maryi, którzy darzyli cię pełnym szacunkiem i zaufaniem, zdoła pociągnąć również mnie, tak abym utkał ku twojej czci ten cenny „płaszcz”. O wielki Święty, spraw, aby Pan Jezus skierował na mnie życzliwe spojrzenie.



I tak jak dawny Józef nie wypędził wyrodných braci, lecz przyjął ich z miłością, ustrzegł i ocalił od głodu, tak i ty, o chwalebny święty Józefie, przez twe wstawiennictwo spraw, aby Chrystus nigdy mnie nie opuścił na tym padole płaczu. Wyjednaj mi też łaskę pozostawania zawsze w gronie twoich oddanych sług i życia tak jak oni, pod płaszczem twej opieki codziennie aż po zgon.

Witaj, o chwalebny święty Józefie, przechowujący niezrównane skarby nieba, Dawidowy ojciec Tego, który karmi wszystkie stworzenia. Po Najświętszej Maryi Pannie ty najbardziej zasługujesz na naszą miłość i cześć. Spośród wszystkich świętych tylko ty miałeś zaszczyt wychowywać, prowadzić, karmić i obejmować Mesja-

sza, którego pragnęło ujrzeć tak wielu proroków i królów. Święty Józefie, ratuj moją duszę i wyjednaj mi od Bożego Miłosierdzia łaskę, o którą pokornie proszę. Wspominam przed tobą również błogosławione dusze w czyśćcu, abyś wyjednał im pożądaną ulgę w cierpieniach.

„Chwała Ojcu” (x3)

O potężny święty Józefie, którego ogłoszono Patronem Kościoła, przyzywam cię spomiędzy wszystkich świętych jako przemożnego opiekuna biedaków i po tysiącokroć błogosławię twoje serce, zawsze gotowe przychodzić z pomocą w przeróżnych potrzebach. Do ciebie, o drogi święty Józefie, ucieka się wdowa i sierota, człowiek opuszczony, strapiiony i nieszczęśliwy. A ponieważ nie ma bólu, udręki lub nieszczęścia, w których ty nie przyszedłbyś litościwie z pomocą, racz ze względu na dary, jakie Bóg złożył w twoje ręce, wyjednać mi łaskę, o którą cię proszę. Również wy, święte dusze czyśćcowe, błagajcie za mną świętego Józefa.

„Chwała Ojcu” (x3)

Ty, mój drogi Święty, który znasz każdą z moich potrzeb, zanim jeszcze ci ją przedstawię w modlitwie, wiesz, jak bardzo potrzebuję łaski, o którą cię proszę. Moja udręczona dusza nie znajduje spokoju pośród zgryzot. Nie jest przede mną otwarte żadne serce ludzkie, któremu mógłbym się zwierzyć z mojej udręki, a choćbym znalazł współczucie u jakiejś litościwej duszy, nie będzie ona mi w stanie dopomóc. Ty zaś dałeś umocnienie i pokój, łaskę i pomoc wielu ludziom, którzy cię prosili o to przede mną; dlatego padam przed tobą i przygnieciony wielkim ciężarem, ku tobie zanoszę błagania.

Do ciebie, święty Józefie, się uciekam mając nadzieję, że nie będziesz chciał mnie odrzucić, bo już święta Teresa pisze w swoich wspomnieniach: „Każda łaska, o którą się prosi świętego Józefa, zostanie z pewnością udzielona”.

„Chwała Ojcu” (x3)

O święty Józefie, pocieszycielu strapiionych, ulituj się nad moim bólem nad duszami czyścowymi, które tak bardzo liczą na naszą modlitwę. Oszlachetny Święty, przez twe doskonałe posłuszeństwo Bogu ulituj się nade mną.

Przez twe święte życie, pełne zasług, wysłuchaj mnie. ♦ Przez twe najdroższe imię pomóż mi. ♦ Przez twe najłagodniejsze serce wsprzyj mnie. ♦ Przez twe święte łzy umocnij mnie. ♦ Przez twe siedem boleści miej litość nade mną. ♦ Przez twe siedem radości pociesz moje serce i uwolnij mnie od wszelkiego zła na duszy i na ciele.

„Chwała Ojcu” (x3)

Chwalebny Józefie, otocz mnie swoją świętą opieką, a w twym miłosierdziu i w twojej mocy wyjednam mi wszystko, co jest dla mnie konieczne, zwłaszcza zaś łaskę, której najbardziej potrzebuję. Wspominam przed tobą również drogie dusze w czyśćcu, abyś wyjednał im możliwie najszybsze uwolnienie od mąk. O chwalebny święty Józefie,

niezliczone są łaski i dobrodzieństwa, jakie wyjednujesz biednym strapionym. Chorzy, uciśnieni, zniesławieni, zdradzeni, strapieni i głodni błagają o twoją królewską opiekę, a ich prośby zostają wysłuchane. Nie dozwoł, o najdroższy święty Józefie, abym wśród wielu, którzy doświadczyli twojej dobroci, był jedynym, który pozosta-



nie pozbawiony łaski, o jaką cię prosiłem. Okaż się również wobec mnie potężny i wielkoduszny, a będę ci dziękował jako mojemu wielkiemu opiekunowi i szczególnemu wybawcy udręczonych dusz czyścowych.

„Chwała Ojcu” (x3)

Odwieczny Boski Ojciec, przez zasługi Jezusa i Maryi padam z cześcią przed Twą Boską obecnością i proszę Cię żarliwie, abyś zechciał przyjąć mój szczerzy zamiar

wytrwania w gronie tych, którzy pozostają pod opieką świętego Józefa. Pobłogosław więc ten cenny „płaszcz”, który dzisiaj poświęcam mu jako zadatek mojego oddania.

„Chwała Ojcu” (x3)

O chwalebny święty Józefie, który przez Boga zostałeś postawiony jako głowa i strażnik najświętszej spośród rodzin, racz strzec z nieba mojej duszy, która błaga o przyjęcie pod płaszcz twojej opieki. Wybieram cię odtąd na ojca, opiekuna i przewodnika, polecając twej szczególnej opiece dusze moją ciało moje oraz wszystko, co mam i czym jestem, moje życie i moją śmierć. Spójrz nam mnie, twojego syna; broń mnie przed wszystkimi moimi widzialnymi i niewidzialnymi nieprzyjaciółmi; bądź przy mnie we wszystkich potrzebach; pociesz mnie we wszystkich goryczach życia, ale zwłaszcza w godzinie agonii. Przemów za mną słowo do umiłowanego Odkupiciela, którego, gdy był dzieckiem, nosiłeś w swoich ramionach, do tej chwalebnej Dziewicy, której byłeś umiłowanym małżonkiem. Udziel mi tych błogosławieństw, które uznasz za użyteczne dla mojego prawdziwego dobra, dla mojego wiecznego zbawienia, a ja zrobię wszystko, by nie stać się niegodnym twej szczególnej opieki. Amen.

za: <https://modlitwy24.pl/intensywna-modlitwa-do-sw-jozefa/>

*Serdecznie
zapraszamy
na Karmel
przed ołtarz
św. Józefa,
by powierzyć
swe sprawy*



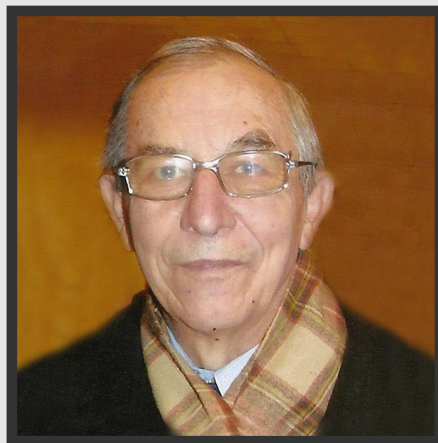
Dnia 13 lutego 2021 roku odszedł do Pana nasz Brat, śp. RYSZARD BUKSA, współzałożyciel Bractwa św. Józefa na przemyskim Karmelu. W 2008 r. za zgodą ówczesnego przeora o. Pawła Ferko, br. Ryszard i trzej jego znajomi, rozpoczęli od środowego służenia do Mszy Św., czytań mszalnych i poszerzania kręgu braci.

Ryszard od początku zajął się dokładnym spisywaniem każdego spotkania, również po odnowieniu Bractwa. Czynił to z niezwykłą pasją i zaangażowaniem protokółując każde spotkanie niezmordowanie do 2020 r., kiedy to pandemia przerwała spotkania. Był bardzo zaangażowany religijnie, ciągle pogłębiał swoją wiarę studiując wytrwale Pismo Święte. Wielki wielbiciel Matki Najświętszej i Różańca Św. W swojej parafii w Żurawicy był inicjatorem Domowego Kościoła, założycielem róż. Żywego Różańca. Na terenie parafii zajmował się też dystrybucją książek patriotycznych i religijnych. Brał czynny udział w spotkaniach i pielgrzymkach Rodziny Radia Maryja. Choroba, nie pozwoliła mu na tak aktywne życie jakby sobie tego życzył. Rodzina pomagała mu i wspierała Go we wszystkich poczynaniach, szczególnie żona Joanna – Jego wierny Przyjaciel. Brat Ryszard był wielkim patriotą, o czym świadczy chociażby Jego życiorys umieszczony w *ENCYKLOPEDII „SOLIDARNOŚCI”* za którą to przytaczamy Jego biogram. „Urodził się 7 I 1945 w Żurawicy. Absolwent Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, kierunku geografia (1971) i Akademii Ekonomicznej w Krakowie, kierunku ekonomia (1976). [...] w latach 1971–1976 nauczyciel w Liceum Ekonomicznym w Jarosławiu, 1976–2004 w Zespole Szkół Ekonomicznych w Przemyśle. Pod koniec lat 70. uczestnik Ruchu Światło-Życie i duszpasterstwa rodzin.

Od IX 1980 w „SOLIDARNOŚCI”; współorganizator Międzyszkolnej Komisji Zakładowej „S” Pracowników Oświaty i Wychowania w Przemyśle, w 1981 r.

wiceprzewodniczący; w VII.1981 delegat na I Wojewódzki Zjazd Delegatów Regionu Południowo-Wschodniego, członek Zarządu Regionu. Współorganizator akcji powrotu krzyży do szkół; we IX.1981 współzałożyciel Klubu Inteligencji Katolickiej w Przemyśle.

ODSZEDŁ DO PANA ŚP. RYSZARD BUKSA



13.XII.1981 r. internowany w Ośr. Odosobnienia w Uhercach (12–17.II.1982 r. uczestnik głódówki), następnie w Nowym Łupkowie (13–19.VI.1982 r. uczestnik głódówki), zwolniony 24.VII.1982 r. (po ciężkiej głódówce i pobycie w szpitalu w Sanoku (dop. red).

Od 1982 r. współpracownik Tymczasowej Komisji Regionalnej „S”, następnie RKW „S”; uczestnik prac Sekcji Krajowej Pracowników Oświaty i Wychowania „S”.

1984–1985 współwydawca (z Witoldem Kopańskim) podziemnego miesięcznika „Gazeta Nauczycielska”. Wielokrotnie zatrzymywany i przesłuchiwany, rewizje w mieszkaniu.

Od II.1989 r. członek RKW „S” w Przemyśle jako przedstawiciel oświaty; w I.1990 r. delegat na II WZD Regionu Południowo-Wschodniego, członek ZR; 1991–1995 przewodniczący Międzyzakładowej Komisji „S” POiW.

Odnznaczony Krzyżem Wolności i Solidarności (2017).

W czasach swojej działalności w latach 1980–1982 rozpracowywany przez Wydz. IIIA/V KW MO w Przemyśle w ramach SO krypt. Sanatorium; zaś 1980–1989 przez

Wydz. III KW MO/WUSW w Przemyśle w ramach SOS krypt. Nauczyciel/KE krypt. „Twardy”. Rzeczywiście Ryszard był twardy i nieustępliwy jeśli chodziło o wiarę i o Ojczyznę. Był dobrym ojcem i mężem, rodzina zawsze była u Niego, pierwsza po Bogu.

Żegnamy dziś Brata wielce zasłużonego dla Karmelu. Rodzinie składamy wyrazy szczerzego współczucia i zapewniamy o modlitwie zarówno za duszę śp. Brata Ryszarda, jak i za Jego żonę i rodzinę.

Otrzymałem też krótkie wspomnienie zmarłego Brata od Ojca Stefana, oto jego treść:

Śp. Ryszard Buksa jest pierwszym spośród naszych zmarłych Współbraci, który odszedł NA WIECZNĄ WARTĘ w czasie, gdy mnie już nie ma wśród WAS. Tym więc mocniej przeżyłem Jego odejście, mając w modlitewnej pamięci wszystkich zmarłych naszych Braci. Świadomie używam zwrotu „NA WIECZNĄ WARTĘ”, gdyż zachowam Go w pamięci nie tylko, jako człowieka mocno wierzącego, ale też jako ŻOŁNIERZA NASZEJ OJCZYZNY! Bo będąc inter-

nowany, cierpiał za Polskę z rąk ludzi niegodnych imienia Polaka. W następnych latach, jako nauczyciel, uczył młode pokolenia rzetelności życia i wpajał im wiedzę, oraz postawę godną wspamiętanej, polskiej młodzieży.

Niniejszymi słowami podkreślam też moją, i wiem, że NASZA – WSPÓLNA, OGROMNĄ WDZIĘCZNOŚĆ śp. Bratu Ryszardowi, za prowadzenie przez niego kroniki naszego Bractwa – prowadzenie wręcz aptekarskie, z dokładnością co do terminów naszych spotkań, jak i tematów na nich omawianych.

O zasłużoną, wieczną nagrodę dla naszego Brata, śp. Ryszarda, już odprawilem Mszę św., tak, jak czyniłem to, będąc wśród Was, za wszystkich poprzednio zmarłych Współbraci. Modlę się za Jego duszę i za Jego rodzinę pozostałą w bólu po stracie męża, ojca i dziadka.

Wieczny odpoczynek racz Mu dać Panie, a Światłość Wiekuista niech Mu świeci!

Niech odpoczywa w pokoju wiecznym! Amen.

br. Józef

W WIELKIM POŚCIE W NASZYM KOŚCIELE:

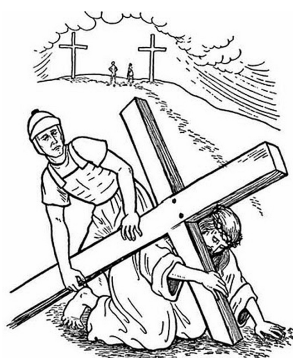
**REKOLEKCJE
WIELKOPOSTNE
21-24 MARCA
V NIEDZIELA
WIELKIEGO POSTU**

**ROZWAŻANIA
NA MSZACH ŚW.
W GODZINACH:
7⁰⁰; 10⁰⁰; 11³⁰; 17⁰⁰**

**W DNI
POWSZEDNIE
O GODZ. 18⁰⁰,
KTÓRE POPROWADZI
O. KRZYSZTOF
ŻYWCZYŃSKI OCD**

**DROGA
KRZYŻOWA:**

**W PIĄTKI
O GODZ. 17¹⁵
A DLA DZIECI
O GODZ. 16³⁰**



**GORZKIE ŻALE
- NIEDZIELE
WIELKIEGO POSTU
GODZ. 16⁰⁰**

INTENCJA

Przy pomocy łaski Bożej przystępujemy do rozważania męki Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Ofiarować ją będziemy Ojcu niebieskiemu na cześć i chwałę Jego Boskiego Majestatu, pokornie Mu dziękując za wielką i niepojętą miłość ku rodzajowi ludzkiemu, iż raczył zesłać Syna swego, aby za nas wycierpiał okrutną mękę i śmierć podjął krzyżową.

ZAPRASZAMY PONADTO NA:



**MISYJNE
DROGI
KRZYŻOWE,**
które będą odprawiane
w każdy wtorek
Wielkiego Postu
o godz. 17:15

Intencje Żywego Różańca na marzec

Intencja papieska dla wszystkich Róż:

Módlmy się o to, abyśmy przeżywali sakrament pojednania z odnowioną głębią, żeby cieszyć się nieskończonym miłosierdziem Bożym.

I Róża – pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus:
O jedność grup w naszej parafii.

II Róża – pw. Matki Bożej Szkaplerznej:
O jedność dla rodzin.



III Róża – pw. Miłosierdzia Bożego
O dobre owoce rekolekcji parafialnych i za ojca rekolekcjonistę.

Róża misyjna – pw. św. Rafała Kalinowskiego
O nawrócenie dla osób żyjących z dala od Boga.

PIĘKNY ŚPIEW DLA DZIECIĄTKA

Wodpowiedzi na zaproszenie Przeora Ojców Karmelitów, młodzież z Katolickiej Świetlicy Profilaktyczno-Wychowawczej Oratorium wraz z Siostrami Michalitkami, dnia 31.01.2020 r. rozpoczęły piękny śpiew dla Dzieciątka, jednocześnie pierwszy dzień z trzech dni kolędowania w naszej karmelitańskiej parafii.

Tuż po Mszy Św. adorując nowonarodzonego Pana Jezusa poprzez montaż słowno-muzyczny, młodzież wyśpiewując współczesne kolędy, ukazała postać młodego człowieka, który pragnie wyjść z ciemności swojego codziennego życia, tak często zagmatwanego i smutnego życia. Chce wyjść, wołając do Stwórcy by i w nim mógł narodzić się Małeńki Jezus. Szukając go i krzycząc, znajduję go w malutkim ubogim przed-



sionku swojego serca. Z tej wielkiej radości wykrzykując iż „Słowo Ciałem stając się”, odnajduje Go i chce się tą radością podzielić z każdym z nas. Młodzież dając świadectwo wiary, dzieliła się także poprzez śpiew swoim talentem i chęcią niesienia nadziei z każdym słuchającym poprzez obecność fizyczną, a także poprzez transmisję online. Dzie-

kując za zaproszenie w imieniu młodzieży, wierzymy, że jeszcze się spotkamy przy wspólnej modlitwie, adorując największy skarb naszych serc – Jezusa.

s. Monika

OD RED. Jako uczestnik, wewnętrznie biłem brawo za poziom wykonania tak muzycznie jak i w przekazywaniu treści słownych.
Red.

REMINISCENCJA NA TEMAT DNIA ŻYCIA KONSEKROWANEGO

Czas leci jak tkackie czółenka, i przemija... (Hi 7,6.) i Hiob dodał, że przemija *bez nadziei*. Chociaż i nasz czas szybko przemija, bo już po okresie Bożego Narodzenia weszliśmy w *czas zwykły*, to jednak dzięki Chrystusowi, który przyszedł na świat, **rozświetlił nasz czas nadzieją**. Nasze przemijanie jest pełne światła. U progu nowego miesiąca – lutego zapala nam światło nadziei Maryja – Matka Boża Gromniczna.

Tym świętem kończy się czas radosnego kolędowania, a jest to również nasze szczególne święto – Dzień Życia Konsekrowanego. Zanim jednak umilkły kolędy, przez trzy dni, a właściwie wieczory w przemyskim Karmelu Ojców Karmelitów z inicjatywy *Ojca Przeora Krzysztofa Górskiego* odbywały się wspólne kolędowania. Po młodzieżowym zespole z Oratorium *Siostr Michalitek*, na dzień 1 lutego wyz-

naczył Ojciec Przeor prowadzenie śpiewu przez siostry służebniczki. Zebrała więc Siostra Przełożona Dorota śpiewaczą i grającą scholę złożoną z mieszkanek domu prowincjalnego i naszych najmłodszych sióstr – postulantek i nowicjuszek z Prałkowic, aby przewodniczyły w śpiewie podczas Mszy św. wieczornej, której w kościele Ojców Karmelitów przewodniczył ks. *Józef Trda* – Wikariusz Biskupie ds. Zakonnych.

W czasie Eucharystii Pan Jezus nakarmił nas Swoim Ciałem i krzepił przez słowo kaznodziei. W homilii ks. Józef ukazał moc Jezusa wypędzającego złe duchy z opętanego, którego przywrócił go do życia. Ofiara dwóch tysięcy świń, jaka kosztowała mieszkańców Geraży była powodem, że wyprosił Jezusa ze swoich granic. Dzisiejszy świat chciałby również żyć bez wymagań, bez przykazań Bożych,

bez ofiary, *jakby Boga nie było*. I dla tego świata Pan Bóg chce nas postawić jak światło przez autentyczne, szczere dawanie świadectwa i wierność złożonym Bogu przyrzeczeniom.

Po Mszy świętej – w odpowiedzi na to zadanie adorując Pana Jezusa oddaliśmy Mu hołd śpiewem kolęd, przeplatanych słowem modlitwy uwielbienia, dziękczynienia i zawierzenia Panu całego naszego życia.

Ojciec Przeor okazał się gospodarzem troszczącym się nie tylko o ducha, ale zaprosił też na wspólną agapę do pięknego klasztornego refektarza. Potężne mury i cały nastrój tego szczególnego miejsca, a także serdeczność Ojców pozwoliły nam przeżyć chwilę w miłej braterskiej i siostrzanej atmosferze, która przypominała Wieczernik, gdzie Jezus zostawił nam największe przykazanie: *Abyście się wzajemnie miłowali, jak Ja was umiłowatem...* Po tym wszyscy poznając, że jesteście moimi uczniami. (po J.13, 34).

s. Krystyna

DRÓŻKA NA KARMEL



Bycie jurorem to niezwykle skomplikowane zadanie... Wybór modlitw jest ograniczony w „Na Karmel” do dziesięciu spośród ok. 40-tu. Jedynym rozwiązaniem jest zamieścić je wszystkie w oddzielnej 4- stronicowej wkładce. A że jest bogactwo wypowiedzi to musimy podziękować naszej **S. Dorocie**, która jako katechetka miała pomysł i zachęciła Dzieci ze Szkoły Podst. nr 11 do tak licznego udziału w pisaniu modlitw ku czci Świętego. Ufamy, że św. Józef obdarzy szczególną opieką „nasze” parafialne dzieci.

Zapowiedziane wydruki będzie można odebrać w naszym kościele na stoliku (w kruchcie) w pierwszych dniach marca br. a na pewno przed i po **Drodze Krzyżowej** w naszym kościele, 5 marca o godz. 16:30 i w dniach następnych...

Święty Józefie, proszę Cię, opiekuj się mną i całą moją rodziną. Opiekuj się moją mamą, moim tatusem i moim starszym bratem. Prowadź nas wszystkich do nieba, opiekuj się nami tak, jak się opiekowałeś Jezusem i Maryją. Kocham Cię, Hania. Amen.

Hanna D., kl. 1a

Święty Józefie, opiekunie rodzin, proszę Cię, zaopiekuj się moją rodziną i wszystkimi innymi rodzinami. Amen.

Jakub K., kl. 2b

Święty Józefie, proszę Cię, o błogosławieństwo, zdrowie i opiekę dla mnie i całej rodziny, kolegów i koleżanki, siostry i kapłanów. Miej nas wszystkich w swej opiece i wyproś u swojego Syna Jezusa Chrystusa, aby ustąpiła pandemia. Jestem w klasie trzeciej i proszę Cię, abyśmy mogli spokojnie przystąpić do Pierwszej Komunii Św. i przyjąć do swo-

ich serc Pana Jezusa. Bardzo Cię proszę. Amen.

Marcin K., kl. 3b

Święty Józefie, Opiekunie Boży, dziękuję Ci, za wszystko, co zrobiłeś w moim życiu. Proszę Cię, zaopiekuj się mną tak, jak troszczyłeś się o Jezusa. Cała jestem Twoja, prowadź mnie do Boga i uświęcaj. Amen.

Liliana K., kl. 4a



Święty Józefie, opiekunie i przewodniku. Prowadź mnie zawsze dobrą drogą i chroń mnie od złych zachowań. O dobry Ojciec, naucz mnie być dobrą, cierpliwą i troskliwą. Czuwaj nade mną, jak czuwałeś nad małym Jezuskiem, bym zawsze miała czyste serduшко gotowe, by przyjąć Pana Boga. Obejmij łaską moją rodzinę, miej nas w opiece, spraw, by nigdy nie zabrakło w niej miłości, zgody i szacunku. Odganiaj trudy i smutki, i prowadź nas w drodze do Jezusa i Maryi. Amen.

Natalia W., kl. 4b

Święty Józefie, ziemski ojciec Jezusa, proszę ażebyś czuwał nad moją rodziną, tak jak czuwałeś nad Jezusem i Maryją. Wstawiaj się za nami u swojego ukochanego Syna i wypraszaaj dla mnie, moich rodziców oraz brata potrzebne łaski zdrowia i wzajemnej miłości. Amen.

Maciej K., kl. 5a

Święty Józefie, opiekunie Świętej Rodziny, modlę się do Ciebie polecając intencje, które mam w swoim sercu. Proszę Cię o siłę i zdrowie dla całej mojej rodziny, by zawsze była pełna wiary, nadziei i miłości. Modlę się także za małżeństwo moich rodziców, by nawzajem się zgadzając, kochając się byli najpiękniejszym wzorem dla innych małżeństw. O Święty Józefie, jesteś także patronem dobrej śmierci, więc za Twoim wstawiennictwem modlę się za zmarłych, którzy już odeszli, by spotkać się z Jezusem w niebie oraz za duszę w czyśćcu, aby jak najprędzej zobaczyli oblicze Boga. Amen.

Zuzanna F., kl. 6c

Święty Józefie, patronie rodzin, módl się za wszystkie rodziny, aby żyły w miłości, zgodzie i pokoju. Wstawiaj się za nami u swojego Syna i wypraszaaj wszelkie łaski u Niego. Amen.

Wiktor K., kl. 7a

Święty Józefie, opiekuj się mną i moją rodziną. / Spraw, bym nie był już taką „gadziną”. / Ty nigdy nie zostawiasz ludzi bez pociechy, / proszę, nie patrz na moje grzechy. // Stój przy mnie w każdym czasie, / a szczególnie w tej ósmej klasie. / Naucz mnie przyjmować Bożą wolę / oraz bym rozpoznał swoją życiową rolę. / Amen.

Szymon J., kl. 8b

Ogłoszenie w marcu 2020 r. na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu epidemii w związku z zakażeniami wirusem SARS-CoV-2, a co za tym idzie wprowadzenie wielu restrykcji dotyczących zgromadzeń publicznych objęło także grupy duszpasterskie i wspólnoty modlitewne, które musiały na pewien czas zawiesić dotychczasową formułę spotkań i dzieł.

Również Wspólnota Karmelitańskiego Ruchu Ewangelizacyjno-Modlitewnego, w duchu posłuszeństwa i z uwagi na zagrożenie epidemiologiczne zmuszona była poddać się nowo obowiązującemu prawu. Pandemia nadeszła gdy rozpoczęliśmy zapisy do kolejnej edycji Seminarium Odnowy Wiary zaplanowanej od 20 kwietnia do 15 czerwca 2020 r. Wydrukowane plakaty straciły swą ważność. Nadszedł czas pustyni. Czas sprawdzianu dla naszej formacji w wymiarze duchowym i wspólnotowym. Różnie zareagowaliśmy. Starsi, chorzy i opiekujący się seniorami z niepokojem śledzili bieg wydarzeń, ściśle przestrzegając reguł pandemicznego reżimu, pozostając w izolacji; inni, czy to nie dowierzając realnemu zagrożeniu, czy to w akcie niezłomnej wiary, uczestniczyli w codziennej Eucharystii, pomimo możliwości korzystania z dyspensy. Paradoksalnie, dla wszystkich nas był to okres duchowego wzrostu. Mieliliśmy więcej czasu na budowanie więzi i relacji w rodzinie, na modlitwę rodzinną i osobistą, na codzienny różaniec w rodzinie, modlitwę Słowem Bożym i lekturę duchową. Był to również czas ogromnego głodu Eucharystycznego, niewyobrażalnej tęsknoty za Chlebem z Nieba oraz czas tęsknoty za siostrami i braćmi ze Wspólnoty i wspólnie przeżywaną Eucharystią i modlitwą.

Zapowiedziana na 30 marca Msza Św. z modlitwą wstawienniczą za chorych odbyła się bez uczestni-

ctwa wiernych. Intencje wpływały drogą mailową i poprzez fora społecznościowe. W kwietniu rozpoczęliśmy też systematyczne spotkania modlitewne *online* na platformie *Zoom*, a 27 kwietnia podjęliśmy trwające przez kilkanaście

ŻYCIE WSPÓLNOTY KARMELITAŃSKIEGO RUCHU EWANGELIZACYJNO- MODLITEWNEGO W „CZASACH ZARAŻY”

zeskanuj kod QR
i dowiedz nas na:
<https://www.facebook.com/kremkarmel/>



tygodni Seminarium Uzdrawienia Wewnętrzznego; spotkania w małych grupach miały miejsce *online*, był to czas poznawania prawdy o sobie, jednania się ze swoją przeszłością i otwierania się na Boże działanie w nas. Wśród tematów do przepracowania znalazły się takie zagadnienia jak: modlitwa o uzdrowienie historii własnego życia, akceptacja siebie, poczucie krzywdy, odrzucenia, winy i niższości, ucieczki i wzięcie odpowiedzialności za własne życie, przebaczenie i uzdrowienie, emocje i wolność wewnętrzną, uzdrowienie z buntu i z własnego pomysłu na życie, uzdrowienie mowy, życie w prawdzie oraz zanurzenie w Słowie, które uzdrawia.

30 maja zorganizowaliśmy czuwanie w wigilię Zesłania Ducha Świętego. Była to pierwsza sobota kiedy zniesiono restrykcje co do ilości wiernych w kościołach. Post anonujący czuwanie zebrał rekordową liczbę odbiorców – ponad 10 tysięcy, w tym 41 udostępnień i 74 komentarze – intencje do modlitwy. I chociaż w kościele była nas

garstka, to towarzyszyła nam świadomość modlitewnej obecności tych wszystkich, którzy z różnych względów nie mogli dołączyć. Wieczór Uwielbienia – *Deszcz Róż*, w wigilię wspomnienia Św. Teresy od Dzieciątka Jezus (30 września), wypełnił kościół wiernymi; przyjechali z różnych zakątków Podkarpacia, by prosić o łaski za wstawiennictwem Św. Teresy z Lisieux. Prosiłszy o „niemożliwe”, bo obiecała nam, że będzie „małą złodziejką” i „wykradnie” z Nieba potrzebne łaski. Pisanie listy, by omadlane przez SS. Karmelitanki Bose, Karmelitów Bosych i naszą Wspólnotę KREM, trafiły po roku do adresatów. „Publiczne” życie Wspólnoty zaczęło powoli odradzać się, do czasu kolejnych obostrzeń w związku z drastycznym wzrostem zakażeń; wróciliśmy do tradycji poniedziałkowych Mszy Świętych KREM-u z liturgiczną i muzyczną posługą Wspólnoty, i spotkaniami w postaci adoracji Pana Jezusa w NS. Kiedy na nowo wprowadzono restrykcje, wyszliśmy z inicjatywą kilkunastotygodniowego Wspólnotowego Studium Ewangelii wg Świętego Łukasza w ramach otwartych spotkań *online*. Poza poniedziałkową Eucharystią KREM-u w kościele Karmelitów Bosych w Przemyślu, która stanowi centrum naszego wspólnotowego życia, zaczęliśmy ponownie widywać się *online*, tym razem dwa razy w miesiącu w niedzielny wieczór, pracując w małych grupkach, w tzw. breakout roomach, na platformie *Zoom*. Obecnie kontynuujemy Studium Ewangelii, a od 8 lutego spotykamy się w naszej Sali Rycerskiej i zapraszamy wszystkich żłaknionych modlitwy na cotygodniowe spotkania modlitewne, w ramach których prowadzimy szkołę modlitwy (w tym wewnętrzną), pogłębiając duchowość Maryjną, adorujemy Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie, prowadzimy konferencje, słuchamy katechez i spotykamy się w małych grupach dzielenia. Wróciliśmy też do praktyki „stacjonarnej” modlitwy wstawienniczej w drugie środy miesiąca po środowej Eucharystii.

W charyzmacie naszej Wspólnoty są dwa istotne filary, a mianowicie



Skanuj kody QR i odwiedź nas na Facebooku lub oglądaj transmisje na żywo z kościoła Karmelitów Bosych w Przemyślu

ŚWIĘTO OFIAROWANIA PAŃSKIEGO U STÓP MATKI BOŻEJ UŚMIECHU

2lutego wraz z całym zachodnim Kościołem Katolickim obchodzimy liturgiczne święto Ofiarowania Pańskiego, znane też pod nazwą Święta Matki Bożej Gromnicznej; starokatolicy i ewangelicy obchodzą je także pod nazwą Święta Oczyszczenia Najświętszej Marii Panny. W tym dniu przeżywamy również, ustanowiony przez Jana Pawła II, Światowy Dzień Życia Konsekrowanego; tak wielkie bogactwo treści, a wszystko spięte klamrą Maryjnego *Fiat*.

Tęgo roku po Eucharystii, na zakończenie tradycyjnego okresu kolędowania, modliliśmy się śpiewając kolędy u stóp Matki Bożej Uśmiechu, przy której w czasie adwentu gromadziłyśmy się na wspólnotowej wieczornej modlitwie różańcowej, wypraszając dar pokoju. Kolędowy wieczór i medytację animowała Diakonia Muzyczna Wspólnoty Karmelitańskiego Ruchu Ewangelizacyjno-Modlitewnego.

Po raz kolejny czuliśmy się niczym pasterze szukający obiecanego przez aniołów znaku; po

raz kolejny przekonując się, że chwała Boża ukryta jest w zwyczajności i prostocie codziennego życia, trwaliśmy w świadomości, że wieczność to za mało, by zrozumieć tak niepojęty i zdumiewający gest Boga, który stał się człowiekiem dla nas i za nas. W modlit-



wę, poza kolędami, wprowadziło nas czytanie duchowe autorstwa Wilfrida Stinissena OCD, o tym, że *Maryja ofiarowuje nas Ojcu, tak jak kiedyś czterdziestodniowe Niemowlę w Świątyni Jerozolimskiej; że ofiarowywanie jest Boże, a w łonie Trójcy Świętej trzy Osoby Boskie nie czynią nic innego prócz ofiarowywania siebie sobie nawzajem. Dlatego Bóg jest nieskończenie szczęśliwy, natomiast nam ofiara przychodzi z trudem.*

ewangelizacja i modlitwa, a to wszystko osadzone w duchowości Karmelu. Sądzę, że pomimo pandemii, dzięki łasce Bożej, udało się nam, KREM-owi, dochować im wierności. Teraz z perspektywy czasu zauważam jak Pan nas przygotował do funkcjonowania w nowych niesprzyjających warunkach; jak Maryja – Matka Szkaplerzna, nasza Patronka, opiekowała się nami. Nabyta wcześniej umiejętność posługiwania się narzędziami technologii informacyjno-komunikacyjnej i organizowania spotkań i konferencji *online* na platformach i ko-

munikatorach internetowych okazała się bezcenna. W odróżnieniu od większości grup duszpasterskich, mieliśmy szczęście i możliwość udziału w spotkaniach modlitewnych i pracy w grupach *online*, zarówno w ramach Seminarium Uzdrawienia Wewnętrzznego, jak i w ramach Wspólnotowego Czytania Ewangelii wg Świętego Łukasza. Założenie prywatnej grupy KREM-KARMEL na Facebooku (poza oficjalną, otwartą dla wszystkich stroną Karmelitańskiego Ruchu Ewangelizacyjno-Modlitewnego) sprawiło, że mogliśmy „przychod-

Zachęceni, do autorefleksji nad tym czego jeszcze nie oddaliśmy, nie zawierzyliśmy Bogu (a szczególnie nad tym, co jest dla nas trudne), prosiłymi Maryję, która chce nas nieść i powierzać Ojcu, by to wszystko ofiarowała Bogu. (por. W. Stinissen OCD, *Dziś jest Dzień Pański*, Poznań, 2017, str. 33 i 323).

Następnie figura Matki Bożej Uśmiechu, którą otoczyliśmy wielką czcią, widząc w niej znak obecności ukochanej i troskliwej Mat-

ki, została uroczystie przeniesiona przez ojca **Krzysztofa Górskiego** OCD (obecnego przeora Karmelitów Bosych i proboszcza Parafii) na ołtarz Św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Ta sama figura odegrała w życiu Św. Teresy z Lisieux ważną rolę, towarzysząc jej od dzieciństwa i stanowiąc centralne miejsca życia duchowego rodziny Martin. Teraz każdy, kto pragnie wstawien-

nictwa Matki Bożej Zwycięskiej i chce prosić o łaski za przyczyną Św. Teresy może z wiarą i miłością przychodzić do tego zakątka kościoła Karmelitów Bosych w Przemyślu, gdzie „promieniujący dobrem i czułością nie do opisania” wizerunek Maryi przypomina o Jej nieustannej obecności wśród nas.

Anetta Mandzyn

Lider Wspólnoty KREM

dzić” tu i dzielić się życiem. Jeszcze bardziej doceniliśmy dar Eucharystii i Sakramentu Pojednania oraz dar życia we wspólnotcie. Jeszcze bardziej zrozumieliśmy, że *właściwie istnieje tylko jedna jedyna rzecz, o którą bezwarunkowo możemy prosić Boga, a mianowicie o to, aby on był naszym wszystkim* (W. Stinissen) – **Solo Dios Basta!** [Bóg Sam wystarczy].

Za wszystko chwała i dziękczynienie Ukochanemu Bogu w Trójcy Jedynemu!

Anetta Mandzyn

Lider Wspólnoty KREM

Z dziejów Karmelu przemyskiego (XXIII)

„BETANIA” NA KARMELU (1997–2002)

ALICJA KALINOWSKA
OCDS



Pod koniec ub. roku trafiła do mnie kronika „Betanii”, wspólnotowej grupy wsparcia działającej w latach 1997–2002 przy klasztorze OO. Karmelitów Bosych w Przemyśle. Był to dość krótki epizod, ale kiedy na początku lutego papież Franciszek zdecydował, że 29 lipca w Kościele powszechnym zostanie ustanowione liturgiczne wspomnienie Marii, Marty i Łazarza, którzy mieszkali w Betanii niedaleko Jerozolimy i byli przyjaciółmi Jezusa, pomyślałam, że może warto przypomnieć Czytelnikom *Na Karmel* historię tej grupy.

Z KRONIKI: W dniach 14–21.12.1997 r. odbywały się na Karmelu Rekolekcje Adwentowe „Miłosierdzia Bożego”. Jedno ze spotkań wieczornych 18 grudnia poświęcone było osobom rozwiedzionym i żyjącym w separacji. W wyniku tego spotkania zawiązała się grupa [...] **BETANIA**.

W grupie tej znalazły się kobiety rozwiedzione, żyjące w separacji i pragnące uratować małżeństwo, a także samotne matki. Kobiety, które chciały zachować wierność sakramentowi małżeństwa, Kościołowi i przykazaniom, żyjąc samotnie w świecie, pogłębiając swoją wiarę, pomagając sobie nawzajem i służąc innym ludziom. Dalej kronikarka zapisała: Łączy nas podobna przeszłość, przeżycia, cierpienia, zranienia, poczucie winy i klęski życiowej, odrzucenie przez męża, społeczeństwo, a nawet przez Kościół, podobne problemy i trudności związane z wyborem życia w samotności, wychowaniem dzieci w rodzinie rozbitej, na ogół gorszą sytuacją społeczną, materialną, zawodową, mieszkaniową itp., niezrozumieniem wyboru takiego życia przez najbliższą rodzinę, znajomych (zachęta do „ułożenia sobie życia”), brakiem poczucia bezpieczeństwa, lękiem o przyszłość dzieci i swoją.

Pierwsze spotkanie organizacyjne miało miejsce 18 stycznia 1998 r. Przyszło wtedy wiele kobiet, ale później uczestniczyło ich około 14. Co dwa tygodnie, najczęściej w piątki, po Mszy Świętej wieczornej i odmówieniu Koronki do Bożego Miłosierdzia, miała miejsce modlitwa w salce za zakrystią



Obraz Jezusa Miłosiernego

przy zapalanej świecy i naszym betanijnym krzyżu z wizerunkiem Chrystusa Ukrzyżowanego. Ten krzyż jest symbolem naszego dnia codziennego, który dzielnie samotnie dźwigamy. I choć czasem jest bardzo ciężko, to spotykamy na swojej drodze cyrenejczyków. Świecę i krzyż zabieramy kolejno do domu na czas między naszymi spotkaniami. W naszych domach modlimy się przy tym krzyżu i świecy za całą grupę. Innym zwyczajem było dzielenie się na spotkaniu chlebem (lub bułką). Stałym punktem spotkania było czytanie Słowa Bożego i dzielenie się.

Kronikarka zapisała też kilka świadectw – odpowiedzi na pytanie: „Dlaczego zostałam w grupie „BETANIA”?

– „BETANIA” składa się z osób „rozbitków życiowych” i dlatego trzymamy się razem. Grupa daje poczucie bezpieczeństwa, wzajemnego wsparcia, pomocy.

– Istotną sprawą jest wspólna modlitwa, na spotkaniu, wspólny śpiew. Bardzo ważne jest to, że w trudnych chwilach wspieramy się wzajemnie modlitwą.

– Szczęście sprawiło, że dopasowaliśmy się psychicznie i polubiliśmy się i dobrze ze sobą czujemy się. Kiedy spotykamy się lubimy i potrafimy się razem śmiać.

– W chwilach największej samotności i bezradności, kiedy ogarnia mnie nostalgia, smutek, wykręcam numer do którejś z koleżanek z grupy i mówię: «jest mi bardzo ciężko, proszę pomódl się za mnie». Innym razem dzwoni telefon i chwila przyjacielskiej rozmowy daje poczucie bezpieczeństwa „bratniej duszy” z grupy. Często te telefony są podwójną radością: mogą komuś pomóc, pocieszyć go, ktoś jeszcze o mnie pamięta, potrzebuje mnie, ma we mnie oparcie. Wiem, że „przypięta dusza” z grupy najbardziej mnie zrozumie, bo jest w podobnej sytuacji jak ja.

Oprócz spotkań modlitewnych BETANIA, która początkowo była częścią KREM-u włączała się w miarę możliwości w różne wydarzenia na Karmelu jak: seminaria, rekolekcje, pielgrzymki, czuwania. Były też organizowane przez BETANIĘ różne wyjazdy z dziećmi, wycieczki, pielgrzymki np. do Jodłówki i innych sanktuariów. Odbyły się też specjalne rekolekcje dla tej grupy w Kalwarii Pałacowskiej. Szczególnie piękne wspomnienia pozostawiło ognisko zorganizowane na działce z pomocą zaprzyjaźnionej, pełnej rodziny z dziećmi. Powstała wtedy piosenka BETANII mówiąca o nadziei na nowe życie – z Bogiem. Wyrażały to m. in. słowa: **1. Mówili wszyscy już po nas, / nie macie już po co żyć. Ref. A życie się dla nas zaczyna / i będzie na wieki trwać. 2. Wesółta jest z nas rodzina, / bo**

Bóg jest pośród nas. Ref. A życie się dla nas zaczyna...

Okazją do wspólnej żarliwej, „rodzinnej” modlitwy było nawiedzenie obrazu Pana Jezusa Miłosiernego u jednej z parafianek mieszkającej w pobliżu Karmelu (1998 r.).

Pod datą 28 grudnia 1998 r. zapisano: *Wspólnie uczestniczymy w ofierze Mszy Świętej odprawionej w intencji: „O Miłosierdzie Boże dla dzieci z rodzin rozbitych, zagrożonych rozbiem i dzieci matek samotnych”. Trudne jest wychowywanie dziecka bez udziału ojca, jedynie Bóg Ojciec może wypełnić lukę miłości spowodowaną brakiem na co dzień biologicznego ojca. [...].* Była to pierwsza Msza Św. w intencji dzieci. Następne były odprawiane co miesiąc. Imiona dzieci zostały wypisane na kartce i kapłan w czasie Eucharystii składał ją na ołtarzu.

W większości spotkań w domach czy w plenerze uczestniczyły oczywiście dzieci. Radosne były odwiedziny św. Mikołaja, który przyniósł prezenty nawet mamom. Spotkania opłatkowe, sylwestrowe, imieninowe i z innych okazji były połączone z zabawą. Ulubiony przez dzieci był konkurs z prze-



Scenka biblijna

bieraniem się i odgadywaniem przez mamy postaci ze scen biblijnych oraz występy muzyczne.

W tacie jednej osoby z grupy dzieci zyskały dodatkowego „dzia-dka”. Wymownym odkryciem było, że w jego mieszkaniu na ścianie wisiał olejny obraz Pana Jezusa z Martą i Marią!



Występ muzyczny

Ze względu na trudną sytuację rodzinną niezwykle ważna była pomoc wzajemna w problemach dnia codziennego, np. organizowanie opieki nad małymi dziećmi, pomoc w nauce dla uczniów, pomoc materialna najbardziej potrzebującym, pomoc w razie choroby, rozmowy o problemach wychowawczych, rozmowy z dziećmi i oczywiście ciągła modlitwa w ich intencji.



BETANIA od początku nawiązała kontakt z siostrami karmelitankami bosymi. Pod zdjęciem figury św. Józefa z klasztoru sióstr kronikarka zapisała: *Tutaj siostry karmelitanki modlą się za nas. Tutaj mamy także nasze indywidualne dni skupienia. A św. Józef ma nas zawsze w swojej opiece. Do siostry Urszuli lub siostry Agnieszki przy kole przychodzimy z różnymi naszymi problemami. Prosimy o modlitwę w różnych intencjach np. w intencji spotkań Betanii, w intencji dzieci, ich wychowania, ich egzaminów na studiach, egzaminów wstępnych, promocji, w intencji nawrócenia mężów... A siostry wiedzą tylko i nasz Pan w jakich jeszcze intencjach.*

Po wyjeździe o. *Jana Krawczyka* i wydzieleniu z KREM-u mniejszych grup (np. Kręgi Rodzin, Ognisko Misyjne) opiekunem Betanii został ówczesny o. *przeor Anastazy Gęgotek*, który spotykał się z tą grupą właśnie w klasztorze sióstr, raz w miesiącu, w nie-

dziele po Mszy Świętej w intencji dzieci wygłaszał konferencje, a potem przy herbach były miłe rozmowy o bieżących sprawach.



O. Anastazy z radością uczestniczył też w spotkaniach opłatkowych i wielkanocnych BETANII.

Od tej pory minęło prawie dwadzieścia lat, wiele się zmieniło, zaczęły się wyjazdy „za chlebem”... Małe dzieci dorosły, skończyły studia, założyły rodziny i mają już własne dzieci. Niektórzy mieszkają za granicą. Jeden z omalanych przez Betanię chłopaków został misjonarzem w Afryce, inny jest diakonem i przygotowuje się do kapłaństwa. Parę lat temu spotkana na ulicy uczestniczka spotkań grupy przyznała, że dzięki modlitwie i wsparciu BETANII jej małżeństwo ocalało i doczekało się potomstwa. Przetrwiała też przyjaźń i pomoc wzajemna „małej reszty” nieraz w bardzo trudnych życiowych sytuacjach. Teraz niektóre osoby znowu spotykają się na Karmelu na Mszach Świętych



w intencji Emigrantów. Jedna z nich niedawno przyznała, jak ważny w jej życiu był etap grupy BETANIA, a przyjęcie szkaplerza świętego było ogromną łaską, stanęła mocno na nogi, odnalazła też swoje miejsce w Kościele i nadal służy pomocą potrzebującym...

MIEDZY WULKANAMI A TANGANIKĄ (II)

Misyjne wspomnienia o. Sylwestra Potocznego OCD



Wulkan Muhabura w chmurach

24 marca wspominamy w Kościele misjonarzy męczenników* dlatego swoją opowieść o parafii Gahunga, gdzie pracowałem najdłużej, rozpocznę od przypomnienia pierwszego misjonarza męczennika na tej ziemi – mówi o. Sylwester.

którzy w tym czasie podjęli się pierwszej ewangelizacji Rwandy, zginął zabity właśnie tutaj w Gahunga. Dodam, że Ojcowie Biali przybyli do Rwandy na przełomie XIX i XX wieku. Pierwsza ich placówka to Save na południu Rwandy. W tym czasie Rwan-

z misjonarzy w tej parafii był o. Loupias. Rwaza jest na północy Rwandy. Tereny te były wyjątkowo trudne. Obszar wulkanów zamieszkiwali Abarashyi, którzy nie uznawali żadnej władzy, ani tej niemieckiej, ani królewskiej Tutsi. Kiedy napadli na szefa obszaru Burera i zabrali mu jego krowy, wtedy do negocjacji włączył się misjonarz – o. Loupias. Znał on już Rukara Bishyingwe – przywódcę grup zbrojnych działających na terenie wulkanów. Rozmowa jednak skończyła się niepowodzeniem. Kiedy ostatnim argumentem dla księdza stała się siła fizyczna, wtedy to został dwukrotnie ugodzony włócznią. Próbowano go donieść do parafii Rwaza. Po drodze zmarł. Po kilku latach, na miejscu gdzie został śmiertelnie zraniony, zasadzono dwa drzewa figusowe



Drzewo, które wyrosło na miejscu męczeńskiej śmierci misjonarza o. Lupiasa. W tle wulkan Muhabura

W 1910 r. o. Paulin Loupias ze zgromadzenia ojców białych,

* Więcej informacji o tym wspomnieniu jest na str. 16.

da była kolonią niemiecką. Następne placówki to Zaza, Nyundo i Rwaza. W kronikach parafii Rwaza piszą, że przybyli tutaj 28 stycznia 1901 roku. Jednym

i posłano tam katechistę, aby ewangelizował ten teren. Taka była praktyka Ojców Białych. Zanim posłali księży na jakiś te-





Gahunga, pamiątkowy krzyż

ren, to wcześniej pracowali tam katechiści. O katechistach opowiem więcej w następnym odcinku.

Ojcowie Biali mieli wielu męczenników. Podczas gdy o. Loupias żył dużo wcześniej przed nami, to tutaj wspomnę o innym z tego Zgromadzenia – o. Guy Pinard. Był on Kanadyjczykiem. Został zamordowany 2 lutego 1997 roku w Kampanga podczas sprawowania Mszy Świętej. Był on nam szczególnie bliski, gdyż przez kilka lat pomagał nam prowadzić parafię katedralną w Ruhengeri. Przed wojną był on odpowiedzialny za kształcenie katechistów dla całej Rwandy. Po wojnie wymógł na wojsku opuszczenie budynków szkoły katechetycznej. Wcześniej wojsko w tych budynkach zrobiło sobie pozycję, gdzie zatrzymywali młodych ludzi udających się do miasta wojewódzkiego. Wielu z tych młodych zniknęło. Przy odnawianiu tych budynków znaleziono wiele ciał w szambie. Wszyscy o tym dowiedzieliśmy się jeszcze w tym samym dniu.

Fragment kroniki parafii Gahunga:

Ofiarowanie Pańskie. Jak zwykle odprawiliśmy trzy Msze Św. Ostatnia Msza Św. trwała ponad 2 godzi-

ny, gdyż o. Sylwester chrzczył małe dzieci. O zmierzchu dnia dotarła do nas tragiczna wiadomość o zamordowaniu o. Pinard'a, Ojca Białego, Kanadyjczyka, z którym bardzo blisko współpracowaliśmy w Ruhengeri. Został zastrzelony podczas Mszy Św., gdy rozdawał Komunię św.

O. Guy Pinard – kapłan z kongregacji Ojców Białych, Kanadyjczyk. Urodzony 20.04.1935 roku, otrzymał święcenia kapłańskie 27.01.1961 roku w Kartaginie. Przez

Kościółowi szkole katechistów, a zwłoki wrzucali do szamba.

3. 02. 1997 – poniedziałek

Uczestniczyliśmy we Mszy Św. pogrzebowej za duszę śp. Pinard'a w katedrze w Ruhengeri. Mszy Św. przewodniczył abp Juliusz Janusz, Nuncjusz Apostolski w Rwandzie, – Polak, a asystowało 3 biskupów i około 60 księży. Byli obecni przedstawiciele Ambasady kanadyjskiej, urzędnicy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz lokalne władze.

Jeżeli o o. Loupiasie możemy powiedzieć, że niepotrzebnie wtrącał się w sprawy, które nie powinny go interesować, i że jego śmierć była niepotrzebna, to o o. Pinarze możemy dać świadectwo, iż jego postawa i działanie były wyjątkowo ewangeliczne. Był człowiekiem bardzo prawym.



35 lat swego życia misyjnego pracował w Rwandzie. W trudnym czasie pomagał ludziom. Został zabity w Kampanga podczas sprawowania Mszy Św., w czasie rozdawania Komunii św. Kampanga to parafia na zboczu wulkanu. Oddalona jest 16 kilometrów od Ruhengeri, miasta wojewódzkiego. Został zastrzelony przez Dieudonne, dawnego żołnierza z reżimu Paulo Kagame. Powód – może dlatego, że w szkole katechistów odkrył zbrodnie żołnierzy FPR. Zgarniali oni ludzi w mieście, którzy już się nie pojawili. Zabijali ich w swoich „koszarach” – odebranej

Kiedy karmelici bosi objęli parafię Gahunga to jedno z tych olbrzymich, pięknych drzew zostało ścięte przez o. Juliana jeszcze przed moim przybyciem do Gahungi. W ten sposób chciał on powiększyć teren boiska do grania w piłkę nożną. Miał z tego powodu duże przykrości. Sprawa oparła się o Ministerstwo. Nasi współbracia zobowiązali się do postawienia krzyża dla upamiętnienia tamtego zdarzenia. I tak dziś na placu kościelnym stoi pamiątkowe drzewo i krzyż w miej-

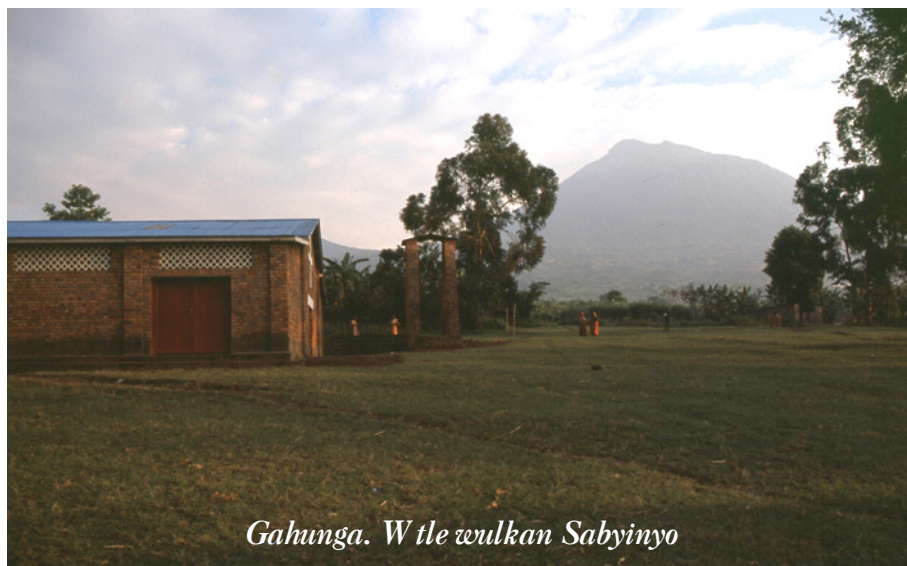


MIEDZY WULKANAMI...

dokończenie ze str. 15

scu, gdzie został śmiertelnie zraniony o. Lupias – opowiada o. Sylwester.

Trzeba jeszcze wyjaśnić, że w Rwandzie nie ma cmentarzy. Dopiero od niedawna próbuje się je zakładać przy katedrach w miastach. Na wsiach zmarli chowani są blisko domu, w którym żyli. Jest to związane z ich dawnymi wierzeniami, że duchy zmarłych żyją dalej wśród żywych. Każde nieszczęście wśród żywych tłumaczono światem zmarłych.



Gahunga. W tle wulkan Sabyinyo



Jeżeli jakieś nieszczęście dotykało rodzinę, wtedy trzeba było udać się do czarownika, aby wskazał na ducha przodków, któremu należy złożyć ofiarę, aby go udobruchać.

Z tego powodu przy swoich domach budowali małe domki – indaro – dla duchów przodków, gdzie składali ofiary. Taką ofiarą najczęściej był pokarm. Te wie-

rzenia dawnej Rwandy, które należało respektować, w jakiś sposób przypominają o tym, o czym mówi Adam Mickiewicz w II części *Dziadów*.

Przyniesiona przez misjonarzy Ewangelia rzuciła inne światło na ten temat. Bóg, którego ukazuje Chrystus w Ewangelii jest bliski człowiekowi. Dając swojego Syna Bóg udowadnia jaką wartość ma w Jego oczach człowiek. Dla Rwandyjczyków jest to coś wyjątkowego, gdyż ich Bóg (Imana) oddalił się od człowieka i dlatego duchy przodków były im bliższe. Teraz już nie trzeba się bać duchów przodków, trzeba im pomagać przez modlitwę.

cdn

opr. Alicja Kalinowska OCDS
fot. arch. Biura Misyjnego

PAMIĘTAJMY O MISJONARZACH MĘCZENNIKACH

24 marca – Dzień Modlitwy i Postu za Misjonarzy Męczenników

Po raz pierwszy ten dzień pamięci został zaproponowany w 1993 roku przez młodzieżowy ruch Papieskich Dziel Misyjnych we Włoszech. Obchodzony jest on w rocznicę męczeńskiej śmierci arcybiskupa Oskara Arnulfo Romero, który został zamordowany w 1980 r. w czasie sprawowania Eucharystii. W dzień rocznicy śmierci księdza arcybiskupa Kościół wspomina wszystkich misjonarzy i pracowników duszpasterstwa, którzy zginęli z powodu wyznawanej wiary w Jezusa Chrystusa.

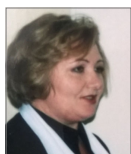
Święty Jan Paweł II wielokrotnie podkreślał wagę męczeństwa dla współczesnego Kościoła.

W bulli ogłaszającej rok jubileuszowy *Tertio Millennio Adveniente* przypominał bardzo aktualną, a zapomnianą prawdę, że u kresu drugiego tysiąclecia Kościół znowu stał się Kościołem męczenników oraz że to świadectwo nie może być zapomniane.

Wspominając 24 marca misjonarzy męczenników ofiarujemy w ich intencji modlitwę i post. Pamiętajmy również o tych, którzy z powodu Chrystusa są dziś najbardziej narażeni na prześladowanie i śmierć męczeńską.

przyg. A.K. OCDS

Rok Rodziny „AMORIS LAETITIA” ROZPOCZNIE SIĘ 19 MARCA 2021 ROKU



ANNA POTOCKA
POAK

Po trudnych doświadczeniach ubiegłego 2020 roku, roku pandemii koronawirusa, roku izolacji od rodzin, przyjaciół, bliskich nam osób, roku restrykcji i ograniczeń w każdym obszarze życia społecznego i zawodowego a jakże dotkliwie odczuwanego przez każdego wiernego roku ograniczeń liczby osób na nabożeństwach w kościele... nauczyliśmy się „jakoś” żyć w ten wymuszony, dziwny nowy sposób: wszechobecny dystans, widoczne i wymagalne maseczki, komunie „na rękę” lub wreszcie komunie duchowa. Ograniczenia w możliwości bezpośredniego obcowania z osobą kapłana, z jego osobistą z nami obecnością: jego słowem głoszonym od ołtarza, nauką otrzymaną w konfesjonale, uśmiechem, czy krótką rozmową po mszy...

Na całym świecie i we wszystkich religiach dla każdego wyznawcy to świątynia jest miejscem, gdzie nawiązuje się najbardziej intymna relacja z Panem Bogiem. Do kościoła przynosimy swoje radości i smutki, tu zanosimy najbardziej intymne modlitwy dziękczynne i błagalne, tu wreszcie czujemy się wspólnotą ludzi w jednej wierze i tu przeżywamy sakramenty święte. Pandemia to wszystko dotkliwie ograniczyła.

W swej mądrości z pomocą przychodzi nam zatem nasz Ojciec Święty papież Franciszek, który umacnia nas wiernych poprzez ogłoszenie roku 2021 rokiem Świętego Józefa i rokiem Świętej Rodziny oraz rokiem Świętego Jakuba! O roku Świętego Józefa pisał Ojciec Proboszcz w poprzednim numerze „Na Karmel”. Teraz zdań kilka o Roku

Świętej Rodziny. „Postanowiłem ogłosić specjalny rok poświęcony rodzinie *Amoris laetitia* (radość miłości) – ogłosił Ojciec Święty w rozważaniu poprzedzającym modlitwę „Anioł Pański” 27 grudnia. Ten szczególny rok rozpocznie się 19 marca 2021 roku w uroczystość Świętego Józefa a zakończy się w czerwcu 2022 r. obchodami Dziesiątego Światowego Spotkania Rodzin w Rzymie.

łagodzona przez wzajemną czułość i pogodną akceptację woli Boga...”

Wczytując się w słowa następcy Świętego Piotra widzimy, że każda rodzina ma szansę otworzyć się na radość, którą Bóg daje tym wszystkim, którzy potrafią dawać z radością. W tym stanie odnajdujemy w sobie z łatwością niespotykane pokłady energii do życia, ale przede wszystkim ener-



Tryptyk „Pokłon Trzech Króli”, Hieronim Bosch, ol./na dębowej desce, ok. 1494 r., Muzeum Prado, Madryt, Hiszpania

Papież Franciszek naucza: „Na wzór Świętej Rodziny, jesteśmy powołani do ponownego odkrycia wychowawczej wartości rodziny: musi być ona oparta na miłości, która nieustannie odnawia relacje i otwiera perspektywy nadziei. W rodzinie można doświadczyć szczerzej komunii, gdy jest ona domem modlitwy, gdy miłość jest prawdziwa, głęboka i czysta, gdy przebaczenie przeważa nad niezgodą, gdy codzienna chropowatość życia jest

gii duchowej. To właśnie ta energia duszy pozwala nam otworzyć się na świat zewnętrzny, na innych, na służbę siostram i braciom, na współpracę w budowaniu coraz to nowego i lepszego świata. To duchowa moc wzmacnia nas i uzdolnia do tego, by od nas płynęły w świat same pozytywne emocje, pozytywny przekaz. W ten właśnie sposób każda rodzina będzie ewangelizować przykładem własnego życia.



ROK RODZINY...

dokończenie ze str. 17

Rodzina to małe państwo, w którym urząd króla, pana i gospodarza sprawują rodzice wobec królewiat i poddanych, tj. wobec dzieci umiłowanych. Rodzina to jakby drugi Kościół, jak mówi pięknie Św. Augustyn, w którym rodzice są kapłanami, a dzieci niby parafianami. Powszechnie w obiegu porzekadło: „dom nie kościół” potwierdza, że w **każdej rodzinie są problemy, czasami także kłótnie**. Spowiadamy się przecież z tych grzechów: ojczy, pokłóciłam się... Jesteśmy ludźmi, jesteśmy słabi i wszystkim nam zdarza się czasem kłócić w rodzinie. Ale trzeba powiedzieć, że jeśli kłócimy się w rodzinie, to dobrym i niezwykle sprawdzonym obyczajem jest, by dzień się nie kończył, zanim się nie ze sobą pogodzimy. Jeśli się pokłóciłam, powinnam pogodzić się **przed końcem dnia**. Dlaczego? Dlatego, że **tak jest dobrze**, gdyż chłód następnego dnia jest bardzo niebezpieczny i w żaden sposób nie pomaga rozwiązać problemu a wręcz go betonuje. **W rodzinie mamy trzy niesłychanie ważne słowa – klucze, otwierające każde drzwi, których należy zawsze strzec: „proszę”, „dziękuję” i „przepraszam”.**

„Proszę” – to pierwsze słowo. Proszę – czy mogę coś zrobić, czy mogę w czymś pomóc? Proszę – ale nigdy się nie narzucając. „Dziękuję”. W rodzinie tak często pomagamy sobie, służymy wsparciem, radą, obecnością a więc tym co najcenniejsze – samym sobą. Zawsze dziękujemy. *Wdzięczność jest krwią płynącą w szlachetnej duszy.* Dziękuję. I wreszcie „przepraszam” – najtrudniejsze do wypowiedzenia z wszystkich słów. Bo wciąż robimy złe rzeczy i wielokrotnie ktoś czuje się urażony. Więc trzeba otwarcie sobie powiedzieć: „wybacz mi, przepraszam”. Uczymy dzieci, by przepraszały nas rodziców, ale i niech dorośli tak-

że nauczą się przepraszać swe dzieci... za brak czasu, za brak uwagi, za brak miłości... Nie zapominać nigdy o tych trzech słowach: „proszę”, „dziękuję”, „przepraszam”. Jeśli w rodzinie oraz w rodzinnym otoczeniu obecne są te trzy słowa, to ta rodzina ma się dobrze.

Nasz wielki rodak Wielki Papież – Ojciec Święty Jan Paweł II nie miał wątpliwości, że rodzina jest najważniejsza, dlatego też prawie połowę swego wysiłku dusz-



pasterskiego skoncentrował właśnie na rodzinie. Miał niezwykle dar rozumienia istoty małżeństwa i rodziny. W swoich homiliach, zwłaszcza do ukochanej przez Niego młodzieży apelował podkreślał i inspirował świadomość ludzi, aby każda rodzina była miejscem inicjacji religijnej i społecznej ich dzieci oraz ich harmonijnego dojrzenia w atmosferze miłości, i aby w pewnym momencie mogły bezpiecznie – wyposażone w dobre wzorce – rozpocząć samodzielne życie. Jednak i wtedy najcenniejsze uzyskuje się relacje, gdy dziadkowie, rodzice i najmłodsze pokolenie pozostają ze sobą w bliskich relacjach. Jest z tym niestety w dobie powszechnej emigracji coraz trudniej...

W dzisiejszym świecie, gdzie coraz bardziej widoczny jest kryzys rodziny, gdzie nieustannie poszukuje się wzorców i autorytetów, lekarstwem jest model **Świętej Rodziny jako wzór do naśladowania w codziennym życiu**. Święta Rodzina z Nazaretu jest doskonałym przykładem **najpełniejszego rozwinięcia cnót Bożych: wiary, nadziei i miłości, a także poszanowania woli Bożej i przestrzegania przykazań Bożych**.

Święta Rodzina jest dla nas wzorem oddania się Bogu. Uwagę zwrócić musimy na nieocenioną wartość rodziny, którą podkreślił sam Bóg, gdy zdecydował, że Jezus urodzi się i będzie się wychowywał w ziemskiej rodzinie pod opieką Maryi i Józefa.

Nie tak dawno przeżywalismy w naszej świątyni wspaniałe rekolekcje głoszone przez *ojca Piotra Hensla OCD*, który przy kopii figury Maryi – *Matki Bożej Uśmiechu* ukazywał przez cztery kolejne dni okoliczności cudu jaki dokonał się za wstawiennictwem Maryi w ubogiej francuskiej rodzinie Martin. Pasterz ukazał nam także małżeństwo jako drogę do świętości małżonków, a jako przykład podał właśnie rodziców św. Teresy od Dzieciątka Jezus – Zelię i Ludwika Martin. Wskazał również na trudności, jakie dotyczą współczesne rodziny, począwszy od zmian kulturowych, przez odchodzenie od wartości moralno-religijnych. Skłania to do refleksji o sytuacji osób rozwiedzionych żyjących w nowych związkach, a które wymagają troski ze strony Kościoła.

Szczególnie podkreślić też należy, że pomimo trudności wiele polskich rodzin angażuje się w życie parafialne i działalność różnych wspólnot, wychowuje dzieci w duchu chrześcijańskim. Jako wzór życia rodzinnego stawiają Świętą Rodzinę, będącą wzorem wzajemnej miłości, życzliwości, serdeczności i jedności, które powinny budować chrześcijańskie małżeństwo i rodziny.

Za wyjątkowe osiągnięcia w życiu zawodowym otrzymujemy nagrody, jeśli Pan Bóg dozwoli (a dzieci nie zapomną) otrzymujemy medale za wieloletnie pożyacie małżeńskie. Także Kościół – Matka ma wyjątkową nagrodę dla swoich dobrych dzieci – uznaje świętymi całe rodziny, jeśli ich droga do świętości może być wzorem dla nas wiernych, tak jak rodzice Zelia i Ludwik Martin, Emilia i Karol Wojtyłowie... i może ktoś, kogo znamy, a kto żyje tuż obok nas?...

3. Śr. W r. 2011 † nasz współbrat O. Atanazy od Ducha Świętego (Chmiest).
4. Cz. Św. Kazimierza, królewicza (*święto*).
Pierwszy Czwartek Miesiąca.
5. Pt. *Pierwszy Piątek Miesiąca.*
6. So. *Pierwsza Sobota Miesiąca.*
- 8. Nd. 3. Niedziela WIELKIEGO POSTU.**
10. Śr. Zaczyna się dziewięciodniowa Nowenna do św. Józefa.
12. Pt. Rocznica kanonizacji (1622) św. MN Teresy od Jezusa.
13. So. Rocznica wyboru Papieża Franciszka (2013).
- 14. Nd. 4. Niedziela WIELKIEGO POSTU. (*Laetare*)**
15. Pn. W r. 1948 † nasz współbrat O. Jan Kanty od św. NM Teresy (Osierda).
- 19. Pt. Św. Józefa, Oblubieńca Najśw. Maryi Panny (*uroczystość*).**
- 21. Nd. 5. Niedziela WIELKIEGO POSTU.**
23. Wt. W r. 2003 † nasz współbrat Br. Kryspin od św. Jana Ewangelisty (Kalicki).
- 25. Cz. Zwiastowanie Pańskie (*uroczystość*).**

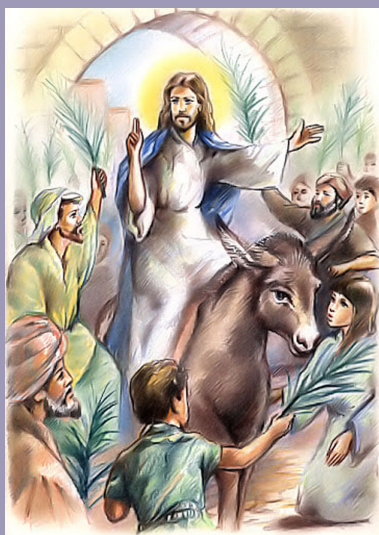
WIELKI TYDZIEŃ

- 28. Nd. Niedziela PALMOWA
MĘKI PAŃSKIEJ.**
Światowy Dzień Młodzieży.

MARZEC 2021



Zwiastowanie Pańskie



NIEDZIELA PALMOWA

OTWARTE SPOTKANIA GRUP DUSZPASTERSKICH DZIAŁAJĄCYCH PRZY KOŚCIELE ŚW. TERESY OD JEZUSA (KARMELICI BOSI)

AKCJA KATOLICKA

- każdego 16-go dnia miesiąca po wieczornej Mszy św.

BRACTWO SZKAPLERZNE

- trzecią sobotę miesiąca o godz. 16:45 (w kościele).

BRACTWO ŚW. JÓZEFA

- drugą oraz ostatnią środę miesiąca po wieczornej Mszy św. (sala nad zakrystią).

GRUPA BIBLIJNA

- w poniedziałki po wieczornej Mszy św.

KARMELITAŃSKI RUCH EWANGELIZACYJNO-MODLITEWNY (KREM)

- w poniedziałki po Mszy św. o godz. 18:00, adoracja, modlitwa uwielbienia

MINISTRANCI

- w soboty o 9:00

RÓŻE RÓŻAŃCOWE

- I niedziela miesiąca godz. 9:30 zmiana Tajemnic Różańcowych.

SCHOLA DZIECIĘCA

- W KAŻDĄ SOBOTĘ godz. 10:00
w niedzielę przed Mszą św. o godz. 11:00 (sala chóru)

ŚWIECKI ZAKON KARMELITÓW BOSYCH (OCDS)

- druga sobota miesiąca godz. 10⁰⁰ w kościele.



Kolędowanie osób konsekrowanych...

Z CYKLU: W SZKOLE MARYI Z NAZARETU⁽²³⁾O. DR HAB. SZCZEPAN
TADEUSZ PRAŚKIEWICZ OCD

ORGANICZNE WŁĄCZENIE DUCHOWOŚCI MARYJNEJ W DUCHOWOŚĆ CHRZEŚCIJAŃSKĄ

Św. Jan Paweł II, odwiedzając Papieski Wydział Teologiczny „Marianum” w Rzymie, powiedział: „Na polu duchowości, która cieszy się dziś szczególnie zainteresowaniem, uprawiający mariologię muszą ukazać potrzebę harmonijnego włączenia wymiaru maryjnego w jedyną duchowość chrześcijańską, ponieważ zakorzeniona jest ona w woli Chrystusa”.

Z analizy Nowego Testamentu wynika nie tylko dopuszczalność, ale potrzeba czy zobowiązanie do synowskiego przyjęcia Maryi przez wiernych (por. Łk 1,48; J 19,27). Tradycja Kościoła wykazuje, że chrześcijanie poprzez wieki wytworzyli różne formy czci Matki Zbawiciela i ustawicznie pogłębiała się refleksja teologiczna dotycząca roli odegranej przez Nią w ekonomii zbawienia. Nie można, oczywiście, przerwać ciągłości tego kultu, ani – jak napisał Edward Schillebeekx – „wyłączyć Maryi z życia, które chce pozostać chrześcijańskie, bez odmowy przyjęcia Bożego zaproszenia i bez przyciemnienia Bożych wskazań”.

Jednocześnie jednak objawienie Nowego Testamentu przedstawia życie chrześcijańskie jako komuniję z Bogiem Ojcem, z Synem i z Duchem Świętym, objawiającą się w komunii eklezjalnej i dążącą do budowania Królestwa Bożego w świecie. Zatem żaden inny wymiar nie może przeciwstawić się tej wizji czy rozwinąć się jednokierunkowo. W konsekwencji także wymiar maryjny musi być organicznie włączony w ten globalny nurt życia chrześcijańskiego i duchowe relacje z Maryją muszą być przeżywane w całości tego życia, ukierunkowanego przede wszystkim na kult Trójcy Świętej.

Aby to ułatwić, należy zawsze, także w katechezie maryjnej, wychodzić od Chrystusa, który stanowi centrum *kerygmatu* (*Marialis cultus*, wstęp), i w Jego Misterium odkryć Maryję. Tajemnica Maryi będzie zawsze *konsekwencją* a nie *uprzedzeniem* tajemnicy Chrystusa. *Itinerarium* chrześcijańskie rozpoczyna się bowiem od Chrystusa i w Jego tajemnicy odkrywa Maryję, a nie na odwrót.



Wesele w Kanie Galilejskiej, fragment fresku z kościoła w Ein Karem w Ziemi Świętej

Św. Jan Paweł II już podczas swojej pierwszej podróży apostolskiej do Polski w czerwcu 1979 r., nawiedzając sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej, mówił o ścisłym związku Jezusa i Maryi i wyznał, że tym, co w pasyjno-maryjnym sanktuarium kalwaryjskim zawsze na nowo go pociągało, „była tajemnica zjednoczenia Matki z Synem i Syna z Matką”, co jeden z autorów komentuje, wkładając niejako w usta Ojca Świętego słowa: „zawołanie *przez Maryję do Jezusa* łączy się z prawdą *przez Jezusa do Maryi*. Co więcej, Jan Paweł II, głosząc 24 września 2000 r. homilię podczas Mszy św. na zakończenie XX Międzynarodowego Kongresu Maryjno-Mariologicznego w Rzymie,

świadomy posoborowego ukierunkowania teologicznej refleksji dotyczącej Matki Bożej, po zacytowaniu znanego zawołania *ad Jesum per Mariam* (do Jezusa przez Maryję), dodał spontanicznie: „ed anche *per Mariam ad Jesum*” (a także *przez Jezusa do Maryi*). Dla mariologów było to ogromną radością, którą uosabia m.in. o. Stanisław Celestyn Napiórkowski. Warto zauważyć, że Polskie Towarzystwo Mariologiczne już w 2001 r. zorganizowało w Licheniu sympozjum

zatytułowane „Przez Jezusa do Maryi”, wykazując, że ta „wypowiedziana *expressis verbis* zasada nie pojawiła się przypadkowo i nie stanowi jedynie retorycznej figury, lecz jest hasłowym podsumowaniem mariologicznej drogi Jana Pawła II” i – dodajmy – całej posoborowej mariologii.

Syntetycznie, ale równocześnie bardzo klarownie zagadnienie to przedstawia ks. prof. Józef Kudasiewicz, podając biblijne jego fundamenty. Zarówno dla Mędrców ze Wschodu (Mt 2,11), jak i dla starca Symeona (Łk 2,25-35), jak w końcu dla anonimowej niewiasty ewangelicznej (Łk 11,27), odkrycie Maryi było konsekwencją, a nie uprzedzeniem odkrycia Jezusa. Mędrcy znaleźli „Dziecię z Matką Jego” a nie „Matkę z Dziecięciem”; Symeon wyczekiwał pociechy Izraela i gdy zobaczył Mesjasza, wyśpiewał najpierw hymn na Jego cześć, a dopiero potem błogosławił Jego Matce i przekazał Jej swoje proroctwo; ewangeliczna niewiasta, zanim wypowiedziała pochwalne słowa wobec Maryi, zafascynowała się wcześniej słowami i czynami Jezusa.



O. PAWEŁ FERKO OCD – MADONNY KARMELITAŃSKIE⁽³⁶⁾

MOSZCZENICA SZKAPLERZEM OKRYTA

Moszczenica Małopolska położona w diecezji tarnowskiej nie tylko słynie z tego, że ma w kościele parafialnym dwa obrazy Matki Bożej Szkaplerznej, ale tak promieniuje na całą okolicę, że Radni Gminy Moszczenica uchwalili w 2006 r. i włączyli w graficzne przedstawienie herbu gminy szkaplerz maryjny. Oto jakim zaufaniem darzą Matkę Bożą z Góry Karmel – iż nie tylko samych siebie oblekają „szatą Maryi”, ale całą gminę z wieloma wioskami i ich mieszkańcami oraz polami i lasami oddali pod opiekę Bogurodzicy.

CZTERY ŚWIĄTYNIE

Pierwszą historyczną wzmiankę o Moszczenicy stanowi dokument lokacyjny – wydany przez króla Kazimierza Wielkiego – z dnia 23 czerwca 1348 roku. Król lokuje wieś na 80 łanach nad rzeką Moszczenycza i zezwala niejaki-

gowana tam parafia o czym świadczy Rejestr Retaksacyjny z 1513 roku. Pierwszym znanym z imienia proboszczem był ks. Sigismundus (Zygmunt). Pierwsza świątynia pod wezwaniem świętych Apostołów Szymona i Judy Tadeusza (z XV w.) była drewniana (wspominają o niej akta wizytacji biskupiej z roku 1568). Potem na tym miejscu stanęła kaplica św. Rocha. O drugim kościele parafialnym – tym razem pod wezwaniem Trójcy Świętej – wybudowanym w połowie XVII wieku mówią obszernie akta wizytacyjne z 1767 roku. Była to świątynia drewniana, konsekrowana w roku 1666 przez bpa Adalberta (Wojciecha) Lipnickiego, sufragana krakowskiego (do roku 1786 należała Moszczenica do diecezji krakowskiej, a potem po utworzeniu nowej diecezji tarnowskiej znalazła się w jej granicach). Budowniczym owego kościoła był ks. Marcin Szufnarowicz, który zabiegał też o erygowanie Bra-

ciół parafialny powstał w latach 1820–1826 staraniem ks. Antoniego Wereckiego i otrzymał jeszcze inne wezwanie – Matki Bożej Szkaplerznej podczas konsekracji 16 lipca 1850 roku. I wreszcie czwarty kościół parafialny został wzniesiony w latach 1983–1996 zostając pod patronatem MB Szkaplerznej, do którego przeniesiony został łaskami słynący obraz Matki Bożej Szkaplerznej. Uroczystej konsekracji dokonał 14 lipca 1996 bp Józef Życiński, ordynariusz diecezji tarnowskiej.

OBRAZY MATKI BOŻEJ SZKAPLERZNEJ

W moszczenickiej świątyni są dwa wiekowe wizerunki Matki Bożej Szkaplerznej, objęte szcze-



Moszczenica, MB Szkaplerzna



Moszczenica, kościół parafialny

mu Janowi Herbartowi, zasadzcy na założenie osady. Prawdopodobnie niedługo potem została ery-

ctwa Szkaplerza Świętego i postarał się o obraz MB Szkaplerznej dla kościoła i parafii. Trzeci koś-

gólną czcią i żywym kultem. Obydwa w typie *Hodegetri* (Przewodniczki) – wskazującej na Jezusa jako jedynego Zbawiciela i Drogę wiodącą do szczęśliwości wiecznej w Niebie. Starszy – łaskami słynący obraz datuje się na wiek XV (prawdopodobnie przynależy do małopolskiego warsztatu gotyckiej *Hodegetrii* Krakowskiej). A właściwie to tylko oblicza Maryi i Dzieciątka Jezus – jak wykazały badania konserwatorskie. Szaty-sukienki i szkaplerz prawdopodobnie „dołożył” ks. Mar-



cin Szufnarowicz erygując Bractwo Szkaplerza Świętego dnia 2 lipca 1666 roku i „potrzebując” wizerunku MB Szkaplerznej dla rozwoju Jej kultu – co było i jest jednym z aspektów życia

trzyma księgę Pisma Świętego. Na głowach Jezusa i Jego Matki wpisanych w pozłacane promieniste nimby ozdobne korony. Tło obrazu stanowią ornamenty roślinne. Drugi wizerunek MB Ska-

woną sukienkę. Z prawej ręki Matki Bożej zwisa szkaplerz bracki z ozdobnymi inicjałami IHS oraz MARYA. Dzieciątko natomiast prawą dłonią błogosławi a lewą podtrzymuje Biblię z inicjałami IHS na okładce. Wokół głowy Maryi wieniec z pozłaczanych gwiazd dwunastu i dwa aniołki trzymające zielone gałązki palmy. Skronie Jezusa i Jego Matki wieńczą metalowe posrebrzane korony.

O ciągle żywym kulcie MB Szkaplerznej świadczą liczne wota (wiele ich zabrał zaborca austriacki w XIX wieku), Księga Bractwa z licznymi wpisami, peregrynacja kopii obrazu po domach, rodzinach. Kopię wizerunku otrzymują nowożeńcy w dniu ślubu.



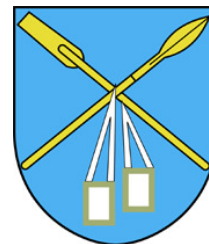
MB Szkaplerzna w feretronie

i działalności statutowej Bractwa. Obraz ten przechodził kilka razy renowację: w XVII wieku, po pożarze w 1864 roku i w latach 1995–1996 tuż przed przeniesieniem go do nowej świątyni. Maryja trzyma Dzieciątka na lewym ręku a prawą wskazuje na Syna zdając się mówić „zróbcie wszystko cokolwiek On wam powie”. Z prawej dłoni Matki Bożej zwisa karmelitański brązowy szkaplerz bracki ze złotymi obławkami oraz złotymi monogramami Jezusa i Maryi. Dzieciątka Jezus prawą rączkę wznosi w geście błogosławieństwa a w lewej

plierznej, Matki Dobrej Opieki – tzw. feretronowy z XVII wieku – odnowiony został w 2011 roku. Osadzony w przepięknych rokokowych ramach półkolistych ukazuje Maryję z Dzieciątkiem Jezus na lewym ręku. Obydwoje patrzą na widza, pielgrzyma, wiernego w oczekiwaniu na spotkanie, modlitwę, prośby, podziękowania. Odziani są w kolorowe sukienki ozdobione motywami roślinnymi. Maryja ma czerwony chiton i ciemno-niebieski maforion z gwiazdą na prawym przedramieniu i krzyżykiem na czole, a Jezus różową koszulkę i czer-

HERB

Unikatowy jest herb Gminy Moszczenica, który przedstawia na polu błękitnym, na podwójnym nawiązaniu srebrnym



takiż sam szkaplerz o skrajach złotych, przewieszony przez skrzyżowane wiosło z włócznią również złote. Herb wykorzystuje symbolikę związaną z miejscowymi parafiami: wiosło i włócznia to atrybuty św. Wojciecha – patrona parafii w Staszówce, a szkaplerz nawiązuje do słynącego łaskami obrazu MB Szkaplerznej z kościoła w Moszczenicy. Taki właśnie herb ustanowiła uchwałą Rady Gminy z 17 sierpnia 2006 roku.

Modlitwa Poranna do Matki Bożej Szkaplerznej

MÓDLMY SIĘ: O Niepokalanie Poczęta Bogarodzico Dziewico, Pani najłaskawsza i Matko najmiłsza. Oto ja, dziecko Twoje i sługa Twój, pragnę cały do Jezusa i do Ciebie na zawsze należeć. I dlatego ofiaruję Tobie oczy moje, uszy moje, język mój, myśl moją, serce moje i całego siebie Tobie ofiaruję. Polecam Ci duszę i ciało moje i wszystkie sprawy moje. Ty mnie prowadź, Ty mnie wspieraj, Ty mnie ochraniaj od wszelkiego zła, a nade wszystko strzeż i broń w czystości mojej.

Pobłogosław mi, o Córkę Ojca Przedwiecznego i nie dozwól, abym myślą obraził dobrego Boga mojego. Pobłogosław mi, o Matko Syna przedwiecznego i nie dozwól, abym mową obraził dobrego Boga mojego. Pobłogosław mi, Oblubienico Ducha świętego, i nie dozwól, abym uczynkiem lub zaniedbaniem obraził dobrego Boga mojego. Pobłogosław mi, o Matko moja, i spraw, abym Boga w Trójcy jedynego, tak dobrego i miłosiernego, całym sercem kochał i drugich do tej miłości pociągał. Amen.

EDYTA JURKIEWICZ-PILSKA

Wszechświat zamurzony w Bogu



Trascendentny Bóg, Stwórca Wszechrzeczy, przenikający wszystko i ogarniający wszystko, obdarzył człowieka umiejętnością tworzenia.

I tak to powstają wielkie dzieła ku Jego chwale, spośród których zdumiewające swoją wielkością i kunsztem architektonicznym, na szczególną uwagę zasługują świątynie, a zwłaszcza katedry.

Te pierwsze katedry nie były zbyt okazałe – często budowano je z drewna, jak to było w przypadku katedry fromborskiej. Potem dopiero, gdy biskup lokalny wraz z kapitułą, zazwyczaj po ogłoszeniu odpustu, dysponował wystarczającymi funduszami, wznoszona była katedra ceglana lub kamienna, w zależności od m.in. dostępnego na danym terenie materiału budowlanego. Budowa niejednej katedry trwała przez wiele dekad, i stąd jej fundatorem nie był tylko jeden biskup, ale kilku, jeden po drugim. Fromborską katedrę ukończono po 59 latach. Pięciu biskupów, jeden po drugim kontynuowało jej wznoszenie.

Jest jednak jeden kościół, którego budowę rozpoczęto w 1882 r. i trwa ona nadal, a zakończenie przewidywane jest na rok 2026 – to słynna barcelońska Sagrada Familia. A więc od położenia kamienia węgielnego do roku zakończenia budowy upłynie 134 lata! Jest to zatem najdłużej budowana na świecie świątynia.

Zaprojektował ją kataloński architekt Antonio Gaudi, znany ze swoich nadzwyczaj oryginalnych pomysłów architektonicznych.

Ostatni rozdział niezwykle interesującej książki astronoma, zajmującego się m.in. kosmologią, Marco Bersanelliego „Wielki spektakl na niebie”, pod tytułem „Wszechświat w sztuce”, poświęcony jest wieży tego kościoła, która na razie istnieje tylko w projekcie.

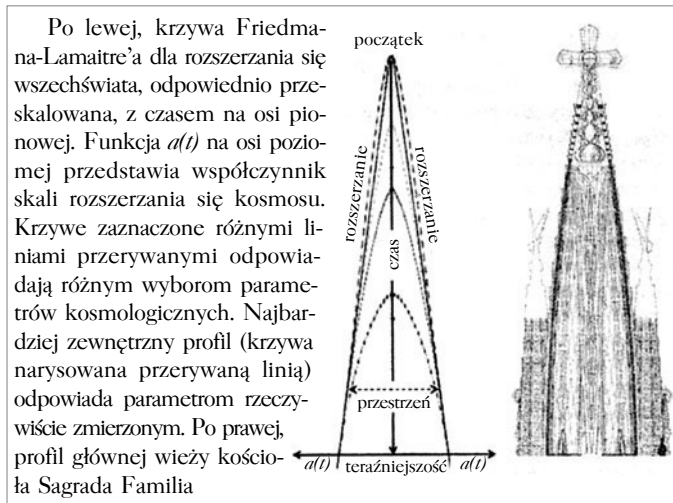
Architektura Gaudiego ma swoje główne korzenie w obserwacji natury uważanej przez niego za „wielką księgę, wiecznie otwartą, której lektura wymaga wysiłku”. [...] Wnętrze nawy świątyni Sagrada Familia przywołuje atmosferę lasu, zgodnie z wyobrażeniem samego Gaudiego. Zainspirowany ruchem ciał niebieskich projektuje trzony kolumn o przekroju wielokątów foremnych, które obracają się spiralnie w obu kierunkach, tworząc wysokie pnie. Patrząc w górę, między konarami i gałęziami drzew, mamy wrażenie, jakbyśmy dostrzegali gwiazdy. Hiperboloidy, z których jest zbudowane sklepienie, pozwalają w dzień przenikać światło słoneczne, podczas gdy w nocy zapalają się one niczym gwiazdy w jasną noc” [...]. Jedno z najważniejszych miejsc kościoła, główna wieża poświęcona Jezusowi Chrystusowi nie została jeszcze zbudowana, wzniesie się w centrum budowli, osiągając wysokość 172 metrów i będzie zwieńczona wielkim, czteroramiennym krzyżem.

Główny współczesny architekt i kierownik budowy świątyni Jordi Fauli wystosował do autora książki zaproszenie na spotkanie z zespołem technicznym w związku

z projektem wieży Jezusa Chrystusa, która będzie zawierać przedstawienie Wszechświata. [...] Jego prezentacja współczesnego naukowego obrazu Wszechświata miała umożliwić zrozumienie *jaki jest kształt Wszechświata, sytuacja gwiazd i jak można by je zaprezentować.*

Marco Bersanelli otrzymał rysunki wieży i informację, że *próby przedstawienia w tej przestrzeni klasycznego gwiazdzistego nieba podjęte przez architektów okazały się mało przekonujące.*

W tym czasie znane były już rezultaty misji Planck, jednego z najbardziej wyrafinowanych satelitów, jakie kiedykolwiek udało się skonstruować. Dzięki niemu uzyskano *najdokładniejszy, jak do tej pory, obraz dzieciństwa Wszechświata. Jest to Wszechświat bezkształtny, gorący i pierwotny. [...] Pierwotny Kosmos cechował się rozbijającą prostotą.*



Każdy astronom zajmujący się dziejami Wszechświata (kosmologią) zna krzywą opisującą ewolucję relatywistyczną czaso-przestrzenną Wszechświata, którą po raz pierwszy przedstawił w artykule w 1929 r. belgijski fizyk teoretyk George Lemaitre, wcześniej zajmował się tym samym zagadnieniem rosyjski matematyk Aleksander Friedmann, dlatego dziś ich uzyskane niezależnie rozwiązanie równań Alberta Einsteina nazywa się krzywą Friedmana-Lemaitra. Ku zdumieniu Marco Bersanelliego przekrój wieży Jezusa Chrystusa, głównej wieży świątyni Familia Sagrada, pasuje do tej krzywej jak ulał. Uzmysłowił to sobie podczas lotu do Barcelony na wyznaczone spotkanie z zespołem technicznym, zajmującym się realizacją projektu wieży Antonia Gaudiego. Po wysłuchaniu Marco Bersanelliego w sali zapadła głęboka cisza. Obecni byli zafascynowani i zarazem wzruszeni, niemal profetycznym projektem nieżyjącego już Gaudiego, który odzwierciedla współczesną wiedzę na temat powstania i ewolucji w czasie i przestrzeni Wszechświata. Wieża Jezusa Chrystusa będzie zatem architektonicznym zapisem tego, co przeżywa Wszechświat od początku do dzisiaj, a u samego szczytu wieży umieszczony zostanie czteroramienny krzyż wyrażający nieskończoną wszechogarniającą miłość Boga do człowieka – a tym samym Boga, w którego łonie zanurzony jest Wszechświat.

Wszystkie teksty pisane kursywą pochodzą z książki...

S. MAGDALENA OD KRZYŻA OCD**Sen Świętego Józefa**

Krople potu, gęsty lęk
Czy miłość jest miłością?
Skąd przyszedł głęboki sen
głęboki sens ciemnościom?

Głębia przyzywa głębię
jasnymi wodami snu
lęk ustępuje z lękiem
to Miłość, to jest twój Bóg!

Miłość zbudziła cię snem
cicho przyzywa w siebie
uczyni z ciebie swój cień
Czy chcesz Miłości, Józefie?

**Pasterz Baranka**

Nad czyste wody jego pragnień
Bóg przyprowadził Jedyne Syna
a Józef mąż sprawiedliwy
świeżą zielenią tamtej miłości
która na zawsze pozostała wiosną
wykarmił Baranka na ofiarę

Nie stracił nic z własnego serca
z tamtej miłości innej od wszystkich –
w nim zakręlował znowu ród Dawida

Wybrany by milczeć

Błogosławiony i czystego serca
a dziedzić ognia którym płonął Dawid
królewskich czynów syn i spadkobierca
w cichości której Bóg pobłogosławił

Józef wybrany by milczeć
o tym że z bliska zna Boga
Józef u boku Najczystszej
pokornie strzegący Słowa

Jego miłości Najwyższy dał wiarę
i w wierze z nim się najłagodniej zmagał
żeby wykarmił Bogu na ofiarę
Baranka który zgładzi grzechy świata

Jego pokorze Przedwieczny dał władzę
nad uniżonym Wszechmogącym Słowem
nad Tajemnicą ukrytą wśród zdarzeń
nad tym co musi zostać wypełnione

Wziął Ją do siebie

Gdyby tylko został
byłby sprawiedliwy
jak niejeden przed nim wracałby
[wciaż do rany
lżej by mu było dźwigać sprawiedliwość

ale on uwierzył
obudzony ze zwykłej kolei wydarzeń
ze snu szepczącego w głębi krwi nieznane

wziął Ją do siebie
Oblubienicę z całkiem nowej pieśni
o której nie śniło się Salomonowi
[w miłosnym przepychu

przyśniło się jemu
cieśli o prostym sercu
cieśli o szorstkich dłoniach
w które Ona płacze swój psalm
wzruszona bliskością Tajemnicy

nowe niebo i nowa ziemia kołyszą
tą chwilą ich i nas
każdego kto uwierzył

UWAGA! ZMIENILIŚMY ADRES STRONY INTERNETOWEJ:
www.przemysl.karmel.pl

U W A G A ! FURTA CZYNNA:
oprócz SOBÓT, NIEDZIEL i ŚWIAT

od poniedziałku do czwartku
w godz. 8:00 – 13:00 i 15:00 – 17:30
w piątek od 8:00 do 13:00

ponadto informacji można zasięgnąć dzwoniąc (16) 678 60 14 w. 100

* 卐 *

Miesięcznik Duszpasterstwa kościoła pw.
św. Teresy od Jezusa w Przemyślu. Redakcja:
o. Krzysztof Górski OCD, o. Andrzej Cekiera
OCD, Alicja Kalinowska OCDS, Anna Potocka
POAK; Czesław Szałyga (DTP)

Adres e-mail: krzysztof.gorski.oed@gmail.com
Adres pocztowy redakcji: Karmelici Bosi, ul. Kar-
melińska 1; 37-700 Przemyśl, tel. (16) 678 60 14.

*Redakcja nie wypłaca honorariów, nie zwraca materiałów
nie zamówionych, zastrzega sobie prawo do ich skracania
oraz opracowania tekstów przyjętych do druku.*

DRUKARNIA **Sanset** – Adres:
ul. Sportowa 1, Przemyśl-Ostrów; 16 671 02 22;
663 058 828; www.sanset.pl

